

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chełmicki, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr Marjan Seyda

Nr. 37

Poznań, wtorek dnia 24 stycznia 1933

Rok XXVIII

Po pierwszym akcie

Mimo stanowczych sprzeciwów Akademii Umiejętności, Towarzystw Naukowych Warszawskiego i Lwowskiego, wszystkich bez wyjątku szkół akademickich, słowem: całego świata naukowego, mimo ostrzeżeń nawet ze strony pewnych kół „sanacyjnych”, p. min. Jędrzejewicz forsuje swój projekt ustawy o szkołach akademickich.

W sobotę komisja oświatowa Sejmu na długim posiedzeniu wysłuchała rzeczoznawców, których uchwalono zaprosić na wniosek posłów z Klubu Narodowego. Co za pouczające posiedzenie! Jak jaskrawo oświetliło ono całą tę historyczną doniosłość spraw! Przedewszystkiem sam dobór ludzi! Wniosek posłów narodowych opierał się na kryteriach ściśle rzeczowych, domagał się zaproszenia prezesa Akademii i Towarzystwa Naukowego Warsz., przewodniczącego konferencji rektorów oraz rektorów szkół warszawskich. Zasiadli więc ławy sali komisyjnej niebylejący potentaci: prof. K. Kostanecki, znakomity anatom, jedna z gwiazd nauki polskiej; genialny matematyk, prof. Sierpiński; świetny znawca dawnego prawa polskiego, prof. Kutrzeba; wreszcie trzech bardzo wybitni uczeni: historyk literatury Ujejski, inżynier Chrzanowski, zoolog, Sosnowski. Reprezentowali oni niemal wszystkie gałęzi nauki, wszystkie ciała naukowe, szkoły wyższe i ogół profesorów; mogli się powołać na imponującą swą jedynomyślnością uchwały.

Potrzebowano zwolenników projektu i dlatego przewodnicząca, p. Jaworska, zaprosiła imiennie trzech profesorów: Stefka i Czernego ze Lwowa i Walka z Warszawy. Te nazwiska niewiele Czytelnikom mówią. Ale wszyscy trzej należą do popieranej przez rząd organizacji nauczycielskiej p. t. „Zrąb”. To zestawienie było tak wymowne: z jednej strony najpoważniejsi przedstawiciele instytucji naukowych, z drugiej — „Zrąb”, że — jak powiedział na komisji — pos. prof. Komarnicki, ono samo wystarczy.

Różny był i charakter wystąpień. Prezes Akademii Kostanecki i prof. Sierpiński mówili o związku nauki i jej rozwoju z organizacją szkół akademickich. Kto wie, jak pięknie, z jakim poletem potrafi mówić prof. Kostanecki, nie zdziwi się, że jego przemówienie było chwilami wzruszające. Rektor Kutrzeba w znakomitem, na mnóstwie faktów opartym przemówieniu objął całokształt potrzeb uniwersyteckich; znakomicie uzupełnili te głosy trzej rektorzy warszawscy.

A z tamtej strony? Prof. Stefko dosyć wstrzeźliwie krytykował obecną ustawę. Kilkakrotnie powołując się na to, że za austriackich czasów było to i owo inaczej, ale tu parokrotnie zwrócił mu uwagę na pewne niedokładności, gdy zawodziła go pamięć. P. Czerny wygłosił obszerny exposé, wyjaśniając motywy i cele ustawy, jak gdyby to on był ministrem oświaty, a nie p. Jędrzejewicz, który milczał. „Póki władza jest w rękach tej grupy — mówił p. Czerny —, to grupa dążyć musi do zastosowania do tego celu wszystkich sto-

W marcu doniosłe narady w Waszyngtonie

Obok sprawy długów przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanji mają omówić wszystkie ważniejsze zagadnienia — Odroczenie światowej konferencji gospodarczej do lipca?

Londyn 23. 1. (Tel. wł.) Premier Mac Donald powrócił w niedzielę z Chequers do Londynu i zajął się natychmiast sprawą długów wojennych, która ma być przedmiotem dzisiejszego posiedzenia rady ministrów.

Powszechnie przypuszcza się, iż rząd angielski przyjmie zaproszenie Stanów Zjednoczonych na konferencję w Waszyngtonie.

Według „Times’a” istnieje w gabinecie jedynomyślność co do tego, że wspomniane narady muszą się odbyć przed światową konferencją gospodarczą, która z tego powodu może ulec pewnemu opóźnieniu i odroczyć się do lipca. Odroczenie to nastąpiłoby za całkowitą zgodą Anglii i Ameryki.

W londyńskich kołach politycznych wyrażają przekonanie, że pierwszym krokiem Stanów Zjedn. będzie zwrócenie się do Anglii, aby wysłała swoich rzeczoznawców, którzy wspólnie z amerykańskimi przygotowaliby gruntownie materiał do narad.

Na podstawie doniesień amerykańskich dzienników londyński „Times” precyzuje plany Roosevelta.

Przedewszystkiem na konferencji w marcu omawiano sprawę długów wojennych, standardu złota, politykę celną oraz możliwość ograniczenia produkcji pszenicy, cukru, srebra i innych surowców. Zastanawiano się

dalej nad ewentualnym równoczesnym ze światową konferencją gospodarczą zwolaniem narady przedstawicieli banków emisyjnych, aby dojść do porozumienia w sprawach kredytowych. Nie pozostawiono by prawdopodobnie na uboczu również i sprawy Dalekiego Wschodu oraz rozbrojenia.

Dlatego też do projektowanej kon-

ferencji w marcu przywiązuje się już dziś ogromne znaczenia. Zachodzi możliwość, że Roosevelt, wykorzystując swój obecny wpływ, postara się o zwolanie specjalnego posiedzenia izby reprezentantów, na którym będzie chciał uzyskać zgodę parlamentu na program konferencji.

Nowy etap konferencji rozbrojeniowej

Dzisiaj rozpoczyna swe obrady prezydium konferencji — Ołbrzymi rząd w Genewie

Genewa, 23. 1. (Tel. wł.) Dzisiaj popołudniu rozpoczyna się dalszy etap obrad konferencji rozbrojeniowej. Do Genewy zjechało się dużo dyplomatów i wojskowych.

Popołudniu odbędzie się posiedzenie biura konferencji, czyli prezydium. Należą do niego prócz przewodniczącego Hendersona, wiceprzewodniczącego Politisa i sprawozdawcy generalnego dr. Benesa, przedstawiciele wielkich

mocarstw, oraz szeregu mniejszych państw.

Biuro, które ma kierować pracami konferencji rozbrojeniowej, zajmować się będzie dziś obok szeregu spraw formalnych, porządkiem obrad komisji głównej, która zbiera się 31 bm.

Zgodnie z tradycjami ostatnich lat w Genewie, konferencje publiczne przygotowuje się uprzednio przy pomocy rozmów prywatnych.

Zima sroży się w całej Europie

W Rumunii stanęły na wielu liniach koleje — Port kopenhaski zamrzął — Mrozy w Rosji dochodzą do 55 stopni

Wiedeń, 23. 1. (Tel. wł.) O nieustannych i wręcz katastrofalnych śnieżycach donoszą z Rumunii.

Cały szereg miejscowości, a zwłaszcza wsi jest zupełnie odciętych od świata. Ruch kolejowy na wielu liniach zupełnie ustał. Również komunikacja po szosach i drogach polnych jest niemożliwa.

Miejscowości odcięte od większych ośrodków i miasteczek zdane są narazie na łaskę losu, gdyż niema możliwości dotarcia do nich.

Berlin, 23. 1. (Tel. wł.) Donoszą z Kopenhagi, że wskutek utrzymujące-

go się mrozu uległ znacznej przerwie ruch w porcie, którego większa część zamrzła. Szereg statków musiał wskutek tego pozostać w lodowym zakuci, nie mogąc przerwać zapory, stworzonej przez gromadzącą się krew.

Moskwa, 23. 1. (Tel. wł.) Z głębi Rosji sowieckiej nadchodzą wiadomości o nadzwyczaj silnych mrozach. Najwięcej cierpi obecnie centralna Rosja a głównie okolica Uralu, gdzie niedługo mroz dochodzi do 55 stopni. W północnej części mroz jest nawet większy niż w okolicach polarnych.

Grypa we Francji

Paryż, 23. 1. (Tel. wł.) Epidemia grypy, która od szeregu tygodni daje się we znaki Londynowi w ostatnich dniach przerzuciła się również w zastraszających rozmiarach na północną część Francji.

W różnych miastach i miasteczkach znaczna część biur i urzędów załatwia tylko najważniejsze sprawy z powodu choroby większości personelu. W Nancy zarządono nawet zamknięcie wyższych uczelni.

sunków”. Wyznanie — jasne! Podobnie jak np. twierdzenie, że zaufanie kolegów do rektora nie jest koniecznym warunkiem jego autorytetu, tylko zaufanie ministra: dalej, że minister mógł być zawiesić ustawę z 1920 r. i zrobić czystkę, jak w sądach (!).

W pewnej chwili, tłumacząc, skąd się wziął obecny samorząd uniwersytetów, p. Czerny powiedział: „W r. 1920 liczone się z tem, że dwa albo trzy uniwersytety przejdą pod obce panowanie; pod wpływem tej myśli chciano zapewnić im autonomję” (!). Tu już nie starczyło cierpliwości obecnym: rektorzy, członkowie komisji — z wyjątkiem naturalnie B. B. — wybuchnęli okrzykami, pełnymi oburzenia. Cóż można sądzić o tym — jednym z twórców projektu!

Prof. Wałek wystąpił z wiecowym przemówieniem, w którym dowodził, że wolność nauki jest najwyższym dobrem, ale ona jest w sprzeczności z organizacyjną strukturą uniwersytetów; uniwersytety są siedliskiem konserwatyizmu, zgodności w poglądach, czci dla powag, a tych nie znosi „duch, wieczny rewolucjonista”. I z dwoma łomami Paulseny w ręku p. Wałek wybierał przykłady, że — „absolutni monarchowie byli praw-

dziwymi protektorami wolności nauki przeciwko uniwersytetom. Uniwersytet berliński pozbył się Einsteina! Uniwersytet wrocławski chciał się pozbyć Kohna! Autonomja polskich uniwersytetów wydała na siebie wyrok w dniu, kiedy akademicy (?) rzucali kamieniami na powóz obranego właśnie prezydenta Narutowicza... P. Wałek mówił namłotnie...

Przeciwstawiały się światy myśli i uczuć. Prezes Kostanecki zaczął od tego, że słowa min. Jędrzejewicza o „zdziwieniu części młodzieży” boleśnie go dotknęły. „41 lat jestem profesorem” — mówił i stwierdził dużą wartość młodzieży polskiej, podnosił kontakt z nią profesorów szczerzy i serdeczny. To samo mówił rektor Kutrzeba i inni rektorzy. Troska o młodzież stała tuż obok troski o losy nauki. A p. Czerny wywoził: dziś minęły czasy przepisów ojcowskich, dziś potrzebne „normy masowe”; zamiast ojcowskim duchem tchnących przepisów ustawy, trzeba, żeby młodzież wiedziała, że, jeżeli jej przyjdą do głowy wybryki, spotka ją kara, — trzeba, „żeby (akademicy) się bali”. Tak samo mówili pp. Stefko i Wa-

A obok tego druga rzecz wspólna: trzeba profesorów odciążyć od zajęć administracyjnych, od kłopotów samorządu. To tak, jakby Polaków chciano odciążyć, odejmując im kłopoty niepodległości. Podstawową jednostką — mówili wszyscy trzej „zrębownicy” — jest profesor, trzeba, żeby między profesorem i ministrem nie stały żadne władze, krępujące ten bezpośredni stosunek profesora do ministra... Do takiego rozproszkowania społecznego dążą „zrębownicy” dla idei — silnej władzy...

Na zakończenie szczegół pikantny. Po przemówieniach rzeczoznawców członkowie komisji chcieli zadać im kilka pytań celem dokładniejszego wyjaśnienia pewnych zagadnień. Przewodnicząca Jaworska wbrew zwykłej przyzwyczajności poddała pod głosowanie kwestję, czy komisja chce zadawać pytania, i naturalnie większość rządowa odpowiedziała, że nie. Czemu nie proszono przedstawicieli nauki, aby wypowiedzieli swe przemówienia do płyt gramofonowych i nie zaprodukowano na posiedzeniu gramofonu?

Tak się odbył pierwszy akt dramatu walki o szkoły akademickie w Polsce.

Wojna rządu z kartelami

Położenie na froncie kartelowym doznało w ostatnich dniach znacznego ostryżenia. Z obu stron padły groźby, które mogą mieć poważne następstwa mietyko gospodarcze, ale i polityczne.

Z końcem października ubiegłego roku komitet ekonomiczny ministrów na wniosek samego p. premiera Prystora uchwalił program prac gospodarczych na czas najbliższy, stanowiący rodzaj „małego planu” gospodarczego rządu. Program ten oparty został na przesłankach, że obecny kryzys ma charakter strukturalny, „długofalowy”. Z tego założenia wychodząc, rząd postanowił podjąć akcję ratowania rolnictwa przez oddłużenie, co wyraziło się w uchwalonej już ustawie niesłusznie zresztą t. zw. konwersyjnej, oraz przez szereg dalszych zarządzeń, o których wspominał p. minister rolnictwa Ludkiewicz w Sejmie podczas dyskusji nad budżetem jego resortu. Jednym z najważniejszych punktów programu rządu, potwierdzonego w znanym przemówieniu p. premiera w Senacie, a ujętego przez lubujących się w wojskowych porównaniach pilsudczyków jako „wyrównanie frontu na rolnictwo”, jest obniżenie cen kartelowych.

Dotychczasowe wyniki akcji rządu w tym kierunku są mniej, niż skromne. Kartele, zorganizowane w „Lewjatanie” i powołanej na nowo do życia radzie kartelowej, bronią się zawzięcie. W najbliższych dniach ukaże się w wydaniu książkowym znany już w streszczeniu program gospodarczy „Lewjatan”, będący odpowiedzią na program rządu, a przyjęty przez sfery rządowe bardzo krytycznie.

Październikowy program rządu przewidywał opór karteli i zawierał zapowiedź rozmaitych represyj. Na początek jednak sprobowano drogi porozumienia. Po fiasku zwołanej przez p. Sławka w łonie B. B. konferencji rolników i przemysłowców dalsze rokowania przeniesiono na teren ministerstwa przemysłu i handlu.

I tam właśnie przed paru dniami pękła bomba. W odpowiedzi na żądanie obniżki cen w przemyśle cementowym, metalowym i maszynowym przemysłowcy zażądali zapewnienia im przez

rząd pewnego opłacalnego minimum zatrudnienia i zamówień interwencyjnych, udzielonych już poprzednio hutom. Na to ze strony rządowej padła groźba zniesienia celnych, względnie rozszerzenia kontyngentów na artykuły kartelowe i wymuszenia tą drogą obniżki cen.

Kartele tej groźby nie uległy się. Bliżsi „Lewjatanowi” „Kurjer Polski” oświadczył, że takie metody mogą doprowadzić do zamknięcia warsztatów i wzrostu bezrobocia. Na groźbę odpowiedziano — groźbą.

Ale i druga strona robi gest, jakby miała zamiar walkę przeprowadzić aż do końca i — wygrać. Pułkownikowska „Gazeta Polska” odpowiedziała, że dzięki handlowym umowom kompensacyjnym chwilowe zmniejszenie zatrudnienia w niektórych gałęziach przemysłu skartelizowanego będzie wyrównane z nadwyżką ożywieniem w tych dziedzinach produkcji, które będą objęte zamówieniami kompensacyjnymi. — Gdyby zaś zamykanie warsztatów miało charakter jakiejś zorganizowanej akcji, to organ rządowy ostrzega przed nią, ponieważ — jak pisze dosłownie — „zamykanie można niszczyć tylko fabryki”.

Ta nieco tajemnicza pogróżka jest wcale wymowna. Może ona oznaczać zarówno rozwiązanie karteli, jak „zamknięcie” organizatorów zamykania fabryk.

Tak wygląda obecnie „współpraca z rządem” sfer przemysłowo-kartelowych, rozpoczęta niemal na drugi dzień po przewrocie majowym i utrwalona podwójnymi wyborami, subwencjonowaniem przez kartele, których wybitni kierownicy zasiedli na ławach B. B. i dotąd tam siedzą.

Jak się ta wojna skończy, tego narażenie nie chcemy przesądzać. Z obchodzącego szerokie sfery społeczeństwa gospodarczego punktu widzenia cała akcja rządu jest mocno spóźniona, obarczona grzechem długoletniego tolerowania wysokich cen.

Kto wojnę wygra, tego nie wiemy. Ale wiemy dobrze, kto zapłaci koszty wojenne. Ten, kto płacił dotychczas.

M. K.

„Kulturalne” obyczaje

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Berlin, dn. 21 stycznia. W sobotę miano uroczyste otworzyć w berlińskiej „Akademie der Künste” wielką wystawę, obejmującą 100 lat malarstwa belgijskiego. Przygotowywano ją bardzo starannie już zdawna w porzuceniu z rządem belgijskim i za wiedzą rządu niemieckiego. Specjalnie dużo starań poświęcił tej wystawie poseł belgijski w Berlinie.

Tymczasem stał się skandal niesłychany. Gdy już wszystko było gotowe, gdy zwieziono obrazy z rozmaitych muzeów belgijskich, z niektórych niemieckich, a nawet poszczególne obrazy z prywatnych zbiorów króla belgijskiego, prasa niemiecko-narodowa, hitlerowska i wogóle prawicowa, podtrzymywana oczywiście przez katolicką „Germanję”, rozpoczęła namiętną i nieprzebierającą w środkach kampanię przeciwko wystawie. Powodem tej kampanii było wydalenie z obszaru Eupen-Malmedy księdza Gillesa, który — nie on jeden zresztą — uprawia tam agitację niemiecką, jak to stwierdziła cała prasa belgijska.

Niemcy uderzyły w ton oburzenia z powodu niesłychanej „krzywdy”, którą im rzekomo wyrządzono. Wystawa belgijska — pisała z najwyższą irytacją prasa niemiecka — jest rzeczą w tych warunkach dla niemieckich uczuć patriotycznych nie do zniesienia. Uderzono na alarm. Nie obyło się nawet bez nietaktów wobec posła belgijskiego w Berlinie. „Berliner Börsen-Zeitung” wyraziła obawę, żeby czasem z powodu wystawy nie pomyślano na świecie, że między Belgią i Niemcami panuje miłość i przyjaźń. Oświadczyła ona z zimną krwią, że „rycerskość jest właściwością, za którą Belgowie najmniej są wdzięczni”.

Wogóle Niemcy, jak się zdaje, bardzo się boją, żeby ich nie posadzono o rycerskość. Coprawda niewiadomo, na czym opierają te obawy. Zachowują się nieraz w ten sposób, że już nie tylko o rycerskość, ale nawet o poczucie taktu trudno ich jest posadzić w stosunkach międzynarodowych.

Afera z wystawą belgijską jest tego najlepszym przykładem. Przecież nie

tak dawne są czasy, kiedy armje niemieckie załazy Belgję i dokonywały tam czynów, o których świat mimo wszystko nie zapominał. Kilku księży belgijskich kule niemieckie „wydały” z Belgji tak skutecznie, że już wogóle na ziemię nie wrócili, nie mówiąc o innych rozstrzelanych ofiarach z pośród ludności cywilnej. Mimo to Belgowie postanowili zrobić gest porozumienia. Przedtem już, jak przyznał wiceprezydent „Akademie der Künste” Poelzig, artyści niemieccy doznawali w Belgji gorącego przyjęcia. Nie mierzili ich zresztą pieniądze, w Belgji zarabiane.

Gdy jednak Belgja śmiała wywalić z powiatu nadgranicznego księdza niemieckiego, który chyba tak niewinny nie był, jak pisze prasa niemiecka, wystarczyło to zupełnie, żeby zrobić niesłychany afront całemu narodowi belgijskiemu. Niemiecki minister spraw zagranicznych, który jak pisała „Deutsche Allgemeine Zeitung”, miał otworzyć wystawę, wycofał się w ostatniej chwili. Odmówił również udziału w otwarciu wszystkie oficjalne osobistości. Niektóre dzienniki oświadczyły, że wogóle nie zamieszczają recenzji o wystawie i nawołują do jej bojkotu. Biuro Wolffa ogłosiło komunikat, że wprawdzie od niedzieli lokale dla publiczności będą otwarte, ale że „od uroczystego otwarcia w porozumieniu z rządem niemieckim i belgijskim odstąpiono”.

Oczywiście wystawy, od miesięcy przygotowanej, w kilku dniach zapakować z powrotem już nie było można. Afront wyrządzony Belgji, a także posłowi belgijskiemu w Berlinie, przejdzie napewno do historii jako jeden z głośniejszych przejawów „kultury” niemieckiej.

Zyjący krewni rozstrzeliwanej ludności cywilnej w Belgji nie protestowali przeciwko występowi artystów niemieckich w Brukseli, gorąco tam, jak pisze wiceprezes „Akademie der Künste”, przyjmowanych. Nie protestowali również przeciwko temu, że Belgja chciała w Berlinie urządzić wystawę malarstwa, uważając ją za most kulturalnego porozumienia. Bel-

gia otrzymała na ten gest „kulturalną” i czysto niemiecką odpowiedź.

Mimowoli przypomina się zupełnie podobny afront, który Niemcy przed kilku laty zrobili Polsce. Jak wiadomo, w Warszawie odbyła się swego czasu wystawa sztuki niemieckiej pod protektoratem ministra Zaleskiego. W odpowiedzi miała się odbyć wystawa sztuki polskiej w Berlinie. Czyniono już przygotowania. Zaczęła się heca antypolska. Minister spraw zegranych Curtius cofnął nagle swój przyrzeczenie już protektorat. Wystawa się nie odbyła. Niema to, jak „kultura” i „europejskie” zwyczaje!

Wiceprezydent „Akademie der Künste”, słynny architekt Poelzig, Bogu ducha winien, zmuszony został do ustąpienia. Teror triumfuje na całej linii. Rzecz jasna, że po tego rodzaju przykładach, nawet taki Niemiec, który skądinąd mógłby mieć jakieś poczucie europejskich zwyczajów w stosunkach międzynarodowych, będzie się poprostu bał wziąć udział w najniewinniejszym przedsięwzięciu kulturalnym wspólnie z przedstawicielami innego narodu, gdy grozi mu będą podobne konsekwencje. Objaw ten już dzisiaj zresztą można obserwować na każdym kroku. Poszczególni Niemcy drżą z przerażenia, ażeby ich nie posadzono o jakąś najwzkiejszą pod słońcem uprzejmość dla państwa, albo narodu, do którego naród niemiecki ma jakieś polityczne pretensje. A ma ich, przyznać to trzeba, dużo.

Wystawa jest bardzo piękna. Piszący te słowa zwiedził ją już w piątek, korzystając z otrzymanego prasowego zaproszenia na obejrzenie jeszcze przed udostępnieniem jej dla publiczności. W bramie domu na placu Paryskim, w którym mieści się wystawa, stał policjant. Jak się zdaje, pilnował on wystawy przed ewentualnymi patriotycznym obrazoburcami. Tyle poczucia widocznie jednak Niemcy mają, że nie chcą do tego dopuścić. Cóż to jednak za kraj, żeby nawet niewinnych obrazów cudzoziemskich pilnować musiała policja przed zemstą oburzonych mężów!

Nawiasem mówiąc, gdyby Niemcy słyszeli zdania, wygłaszane o tej aferze przez cudzoziemców, i to nawet z narodów im przyjaznych, byłoby im mniej przyjemnie. Dla lojalności stwierdzić należy, że w całej awanturze nie brała udziału prasa niemiecka demokratyczna i socjalistyczna.

JERZY DROBNIK.

Niemcy w kapitule chełmińskiej

W związku z artykułem naszym o statystyce diecezji chełmińskiej piszą nam z kół duchowieństwa tamtejszego, z poważnej strony, co następuje:

Kapituła chełmińska składa się z dwóch prałatów i ośmiu kanoników aktualnych. Z tych dziesięciu — ośmiu jest Niemców a tylko dwóch Polaków: ks. biskup Dominik i prof. dr. Raszeja. Tak fatalnego składu pod względem narodowym w kapitule chełmińskiej nigdy nie było, nawet przed wojną.

Najmłodszym kanonikiem co do nominacji jest ks. dr. Rożyński, który równocześnie został regentem seminarjum duchownego. Ks. kan. Rożyński mimo polskiego nazwiska jest Niemcem. Za czasów pruskich wymawiał swoje nazwisko „Rocynski”, dlatego jeszcze dziś nazywa się go w diecezji „Rocy”. Jego koledzy poznańscy ze studjów akademickich znają go jako zdeklarowanego i zaciętego Niemca. Temu ks. kanonikowi-regensowi powierzono wychowanie polskich kapłanów na Pomorzu!

Dla porównania warto zapoznać się ze stosunkami kościelnymi w diecezji warmińskiej, berlińskiej i wrocławskiej, jaką tam prowadził się politykę kościelną w stosunku do księży Polaków i ludności polskiej.

W Pelplinie istnieje biskupie gimnazjum na pełnych prawach gimnazjów państwowych. Gimnazjum to ma świetną przeszłość. Wychowywały się w niem wielkie zastępy narodowych pracowników, którzy z wielkiem po-

KROCHMAL RYZOWY W KAWALKACH

MACZKA POLYSKOWA

pod nazwą

„BŁYSZCZ POMORSKI”

wyrobiane przez Zakłady Przemysłowo-Handlowe „Polska Chiozza” Spółka Akcyjna w Tczewie nie ustępują w niczem najwyższym gatunkom krochmalu zagranicznych, pod wieloma względami nawet je przewyższają i są od nich znacznie tańsze.

W interesie własnym żądacie krochmalu wyrobianego przez firmę Zakłady Przemysłowo-Handlowe „Polska Chiozza”, które pod gwarancją wolne są od wszelkich szkodliwych domieszek, nadają bieliznę śnieżno białą, wygląd elastyczny sztywność i srebrzysty połysk.

Do nabycia we wszystkich sklepach, hurtowniach kolonialnych i drogeriach. zg 17 562

święceniem działali na Pomorzu, by ludność pomorską przygotować dla przyszłej Polski. Obecnie w tem gimnazjum uczy kilku profesorów świeckich — Rusinów. Dzieje się to znowu na Pomorzu.

„Zagadnienie gojów”

S. Stupnicki daje w „Momencie” z dnia 13 b. m. odpowiedź „sanacyjnemu” „Legjonowi Młodych” na ich ankietę w sprawie żydowskiej. Sprawa dotyczy wszystkich Żydów, a więc autor, jakkolwiek oficjalnie nie zapytany, czuje się powołany do takiej odpowiedzi:

„Należy Żydom dać tylko żyć i swobodnie oddychać, należy zdjąć kajdany z ich nóg, zdjąć powróż z ich rąk, usunąć otwarty i ukryty drut kolczasty, którym Żydzi są otoczeni i zagadnienie przestaje istnieć. To, co się zwie zwykle „zagadnieniem żydowskim”, jest właściwie „zagadnieniem gojów”. To oni wymyślili i męczą się nad niem sami... Zagadnienie to istnieje dotąd tylko tam, gdzie ludność rdzenna odczuwa, że ona czyni Żydom źle i maskuje to swoje postępowanie wiecznym „zagadnieniem”. W państwie nowożytnym, w demokracji, przy ustroju kapitalistyczno-burżuazyjnym niema miejsca na zagadnienie żydowskie. W demokracji każdy obywatel ma prawo żądać, aby mu dano możliwość życia według jego upodobań i państwo jest obowiązane mu w tem pomóc...”

Niech goje stworzą Żydom dostęp do wszystkich urządzeń, fabryk, tramwajów i t. d., niech nie prowadzą bojkotu, a „sprawy żydowskiej” nie będzie:

„To „zagadnienie” wy. goje, stwarzacie sami, to zagadnienie jest zagadnieniem gojów, sztucznie wytwarzanem przez to, że rzucacie kamienie nam na naszą drogę... Niech młodzi ludzie zajmą się czym chcą: sportem, tańcami lub zabawą w żołnierzy, ale niech zostawią w spokoju stary Izrael...”

Metody rozumowania żydowskiego mało się zmieniły: niech się goje bawią, niech zapętlają żydowskie kina i domy publiczne, niech się zabawią w żołnierzy, w tym samym czasie Żydzi zajmą się ich losem, będą się starali o odebranie wyższym uczelniom autonomji, o rozwiązanie polskich towarzystw, niemitych „staremu Izraelowi”, i kwestja żydowska przestanie istnieć, bo nawet myśl gojów będzie od kolebki do grobu uzależniona od interesu i rachub żydowskich.

Tak wygląda „kwestja gojów” w planach żydowskich, planach nieco spóźnionych.

Echa polsko-brazylijskiej afery kawowej

Polska Agencja Publicystyczna otrzymała wiadomość z Rio de Janeiro, że prezydent Narodowej Rady Kawowej w Brazyliji p. Roquette Mauro Pinto otrzymał dymisję. Przyczyną tego był kontrakt na monopolizację sprzedaży kawy w Polsce, który to kontrakt zawarł p. Pinto z grupą holendersko-niemiecką „Hegoma” bez porozumienia z władzami polskimi.

Jak wiadomo z ramienia wspomnianej grupy holendersko-niemieckiej organizowali towarzystwo polsko-brazylijskie handlu kawą w Warszawie, poseł brazylijski p. José Francisco de Barros Pimentel i adwokat Aleksander Lednicki. Usiłowania tego towarzystwa wobec ostrego sprzeciwu kuźnictwa polskiego spełziły na niczem.

POPIERAJCIE TANIE KUCHNIE BO ONE KARMIA WSZYSTKICH GŁODNYCH!

Stronictwo Narodowe

Koło Winiary

Zebranie plenarne odbędzie się w środę, 25 bm., o godz. 19.30 w „Sokolni”. Na porządku obrad, prócz ważnych spraw bieżących, referat p. Trzeciakowskiego.

O liczne i punktualne przybycie pros!

ZARZĄD.

Napad na koszary w Brnie Morawskim

Grupa młodzieży podburzona przez pewnego porucznika rezerwy wtargnęła do koszar — Większość napastników aresztowano — Niespokojna noc

Praga, 23. 1. (PAT.) Ubiegłej nocy w Brnie grupa młodzieży, złożona z około 50 osób, usiłowała dostać się do koszar pułku piechoty, znajdujących się na przedmieściu.

Na czele grupy stał porucznik rezerwy, znany ze swego awanturniczego usposobienia. Udało mu się pociągnąć za sobą młodzież pod pretekstem obrony zebrania faszystowskiego.

Kilku z nich, dostawszy się przez mur, otaczający zabudowania wojskowe, rozbili podstępem wartę, nie udało im się jednak zapobiec zaalarmowaniu wojska do policji, która aresztowała 6 napastników. Pozostali po krótkiej strzelaninie zbiegli.

Jeden z napastników został zabity, 2 jest rannych, z pośród żołnierzy 2 rannych 1 ciężko.

Praga, 23. 1. (PAT.) Zajścia w Brnie Morawskim zostały zlikwidowane. W areszcie śledczym zatrzymano 35 osób. Dochodzenia prowadzone są bardzo energicznie.

Główny winowajca, porucznik rezerwy, zbiegł. Miejsca jego pobytu nie udało się wykryć.

Stan ostrego pogotowia, ogłoszony wczoraj w nocy, został odwołany. Mieszkańcy Brna spędzili noc bardzo niespokojnie, ponieważ dla zaalarmowania garnizonu dano 4 strzały armatnie i wypuszczono rakiety.

Nowy lot Mollisona nad Atlantykiem

Zamierza przelecieć z Anglii do Ameryki Pol. i z powrotem w 3 i pół doby

Dublin, 23. 1. (PAT.) Przybył tu słynny lotnik angielski Mollison w celu naradzenia się z lotnikiem irlandzkim Saulem co do szczegółów zamierzonego lotu do Ameryki Płd. i z powrotem do Anglii.

Saul, jeden z czterech uczestników transatlantyckiej wyprawy Kingsford Smitha opracował dla Mollisona plan nawigacyjny lotu do Ameryki, uskuteczzonego w r. 1932 a podjętego ze słynnej plaży irlandzkiej w Portmarnock, z której startował również Kings-

ford Smith. Obecnie Mollison zamierza wyruszyć z lotniska w Lympe, w Anglii około 7 lutego b. r. i wziąć kierunek na Dakar, skąd w zależności od warunków atmosferycznych przesyłuje ponad Atlantykiem Płd., bądź też w kierunku Rio de Janeiro.

Lot ma się odbyć w ciągu 3½ dni. Mollison zamierza dokonać go na tej samej maszynie, na której przebył Atlantyk Płn. Droga powrotna do Anglii ma prowadzić przez Dakar.

Krwawa niedziela w Berlinie

Wielka manifestacja hitlerowców pod ochroną całej armji policji — Groźne demonstracje tłumów

Berlin, 23. 1. (PAT.) Przemarsz oddziałów szturmowych nar. socj. przez plac Bülowa i uroczystości nad grobem zabitego nar. socj. Horsta Wessela, twórcy hymnu partyjnego, przelotczyły się w niedzielę w olbrzymią manifestację. Od godzin południowych przeciągały ulicami miasta długie kolumny oddziałów szturmowych w pełnym umundurowaniu, z chorągiewkami i orkiestrami. Do tych pochodów przylączyła się w ordynku ludność cywilna. Liczne samochody pogotowia policyjnego strzegły porządku.

Dzielnica wokoło pl. Bülowa przedstawiała widok zupełnie wyjątkowy. Policja w najostrejszym pogotowiu odgradzała szeregami kordonów całkowicie dostęp do placu. Zamknięto również stację kolei podziemnej i opróżniono centralę partji komunistycznej, w której znajdowała się bojówka, złożona z 40 ludzi. Nadto zawieszono przedstawienie w znajdującym się na tym pl. Teatrze Ludowym, gdyż bilety miały być wykupione przez komunistów, przygotowanych do kontrademonstracji. Wszystkim mieszkańcom okolicznych domów zakazano otwierania okien i pojawiania się na balkonach.

Od wczesnego rana krążyły po ulicach przyległych liczne patrole policyjne, uzbrojone w karabiny, oraz oddziały policji konnej. Posterunki ustawiono również na dachach domów. — Plac Bülowa całkowicie opróżniono. Widać na nim było tylko patrole, oraz pełniące służbę 3 samochody pancerny, zaopatrzone w karabiny maszynowe.

Na ulicach, któremi przechodziły oddziały szturmowe, gromadziły się tłumy ludności robotniczej, wznoszą-

cej okrzyki z obelgami przeciw nar. socj. Wielkie wzburzenie objawiło się nie tylko na ulicach, lecz również wśród zgromadzonych na dziedzińcach mieszkańców. Na ścianach domów wymalowano nocą napisy treści: „Zemsta za Różę Luksemburg i Liebknechta!“, „Precz z nar. socj.“ i t. p. Z wielu okien zwieszały się czerwone flagi. Policja musiała wielokrotnie interweniować, przyczem przychodziło do starć. Szereg opornych aresztowano. Przemarsz oddziałów szturmowych odbył się stosunkowo w porządku.

Podobne zarządzenia ochronne podjęła policja również na cmentarzu św. Mikołaja, gdzie znajduje się grób Horsta Wessela. W dzielnicy tej tłum przybierał kilkakrotnie groźną postać wobec demonstrantów i policji, tak że oddziały policji kilkakrotnie musiały rozpraszać przechodniów przy pomocy pałek gumowych. Wznoszono okrzyki przeciw policji i śpiewano „międzynarodówkę“.

Właściwa uroczystość na cmentarzu, w czasie której nastąpiło odsłonięcie nagrobka Wessela rozpoczęła się o godz. 14.30. Wziął w niej udział przywódca nar. socj. Hitler w otoczeniu całego sztabu wraz z ks. Augustem Wilhelmem i gen. Eppem. Hitler wygłosił przemówienie, podnosząc zasługi Wessela, jako twórcy hymnu bojowego nar. socj. Wśród złożonych na grobie kwiatów znajduje się m. i. wieniec od b. kronprinca.

Po zapadnięciu zmroku oddz. szturmowe przemarszerowały do Pałacu Sportowego, gdzie urządzono wielką akademię. Po przemarszu zniesiono kolumny policyjne dokoła placu. W świetle reflektorów jednak policja pełniła nadal służbę, nieopuszczając do gromadzenia się tłumów.

Strzały na ulicach — Zacięta walka — Szereg osób odniosło rany — Awantury w Kolonji

Berlin, 23. 1. (PAT.) W czasie przemarszu nar. socj. w dzielnicach robotniczych widoczne było wielkie podniecenie.

W ośrodku dzielnicy wschodniej, na pl. Aleksandra, zgromadził się wieczerem tłum, który policja nieustannie rozpędzała przy pomocy pałek gumowych. Akcję patroli policyjnych wspomagał samochód pancerny, krążąc dokoła placu i po sąsiednich ulicach.

Szczególnie krwawe starcie wydarzyło się przy ul. Gormanna, gdzie doszło do bójk między pochodem demonstrujących komunistów w sile 1,500 ludzi, a policją. Wobec groźnej postawy tłumy policja dała salwę, przyczem kilka osób odniosło rany. Tłum zaatakował poza tem urlopowanego policjanta w przebraniu cywilnym i zra-

nił go ciężko w pierś oraz głowę. Berlin, 23. 1. (Tel. wł.) Również i w ciągu nocy z niedzieli na poniedziałek doszło w Berlinie do drobniejszych utarczek pomiędzy hitlerowcami i komunistami, w toku których policja aresztowała kilka osób.

Poważne demonstracje komunistyczne wydarzyły się w Kolonji. Policja musiała użyć broni palnej, przyczem trzech demonstrantów: 20-letni obywatel austriacki szlifiarz z zawodu, 30-letni szwec i 27-letni robotnik zostali zabici.

Awanse w policji

Warszawa, 23. 1. (Tel. wł.) W pierwszych dniach lutego mają nastąpić awanse w policji i przesunięcia o-

koło 3 000 policjantów na wyższy stopień. Główny komendant policji wydał odpowiednie zarządzenia. (w)

Metr. Szeptycki ustępuje?

Warszawa, 23. 1. (Tel. wł.) Według pogłoszek metropolita Szeptycki ma ustąpić wskutek choroby. Następcą jego miałby być dotychczasowy biskup stanisławowski ks. Chomyszyn. (w)

Śp. Żuk-Skarszewski

Warszawa, 23. 1. (Tel. wł.) W Krakowie zmarł śp. Tadeusz Żuk-Skarszewski, publicysta, literat i tłumacz w 74 roku życia. Był dawniej współpracownikiem „Kraju“, w r. 1920 i 1921 był wysłany do Sínów Zjednoczonych dla robienia propagandy polskiej. (w)

W poszukiwaniu większości

Berlin, 23. 1. (Tel. wł.) Usiłowania w celu utworzenia parlamentarnego rządu prowadzone w dalszym ciągu.

Przed południem odbyła się w hotelu „Kaiserhof“ konferencja przywódców narodowych socjalistów, przyczem bardzo poważna rola odgrywa prezes Banku Rzeszy dr. Schacht. Wyniki tej konferencji ocenia się sceptycznie.

W podziemiach gnieźnieńskich

Do pism warszawskich dotarła wiadomość, jakoby w podziemiach katedry gnieźnieńskiej zostały „znajdzone“ szczątki Dąbrówki. Zasięgnięliśmy w tej sprawie informację u źródła miarodajnego. Otóż wiadomo, że Dąbrówka w katedrze gnieźnieńskiej spoczywa i przed laty stu mniej więcej szczątki te w sarkofagu złożone, oglądano i protokół odnośny spisano. Informacje obecne są echem poszukiwań, jakie były przedsięwzięte przed dwoma laty w podziemiach katedry i przy których poczyniono wiele interesujących odkryć, a w obecności Prymasa ks. kardynała Hłonda, ks. biskupa Laubitzera oraz całego szeregu uczonych zawartość sarkofażka ponownie stwierdzano i sfotografowano.

Zwróciliśmy się w tej sprawie do dyrektora Muzeum Wielkopolskiego, dr. Nikodema Pajzderskiego, który był tak uprzejmy przyrzec nam o tej sprawie na czas najbliższy źródłowe informacje dla naszego Działu Kultury i Sztuki.

Przepowiednia pogody na wtorek: Przy zachmurzeniu umiarkowanym wzmagający się mróz. Umiarkowane wiatry północno-wschodnie.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 23. 1. 1933 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna.

Papiery państwowe były naogół poszukiwane, do notowania jednakże doszło jedynie 5% pożyczek konwersyjnych po 41.—% przy większym braku materiału.

Z pożyczek komunalnych obracano 8% obl. m. Poznania z r. 1927 i 1929 — po 92.—% w transakcjach.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. poszukiwano wszystkie notowane walory, mianowicie 4½% listy dol. stare po 39½%, 4½% listy dol. amort. po 41.— 4% listy zast. konwert. po 33.— oraz 6% listy żytnie po 6.— ostatnie jednakże bez oddawców i notowania.

Z akcji bankowych poszukiwano Bank Polski po 82.— również bez oddawców.

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominalu)
5% Pożyczka konwersyjna 41% P
8% oblig. m. Poznania z 1927 r. 92% +.
8% oblig. m. Poznania z 1929 r. 92% +.
4½% dol. listy P. Z. K. 39½% P.
4½% listy dolar. w złocie amort. P. Z. K. 41% P.
4% listy zastaw. konw. ostempl. P. Z. K. 33% P.
Tendencja spokojna.

Urzędowa cedula Giełdy Żywnościowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań 23. 1. 1933 r.

Warunki Handel hurtowy parytut Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg:

Standardy w obliczeniu ćwierćlitrowego gęstościomierza: 1) żyto poznańskie 69,95 kg. (119,1 f. w. h.), 2) żyto pomorskie

69,35 kg. (118,2 f. w. h.), 3) pszenica poznańska 71,85 kg. (122,2 f. w. h.), 4) owies poznański i pomorski 43,55 kg (74,1 f. w. h.).

Ceny transakcyjne:

Zyto 30 tonn par. Poznań 15,50

Owies 85 tonn par. Poznań 14,00

Ceny orientacyjne:

Zyto 15,00 — 15,25

Usposobienie stałe 24,75 — 25,75

Pszenica 15,50 — 17,00

Usposobienie stałe 13,75 — 14,50

Jęczmień 68—69 kg 13,25 — 13,75

Usposobienie stałe 13,75 — 14,00

Owie 23,75 — 24,75

Usposobienie stałe 39,25 — 41,25

Mąka żytnia 65% w work. 9,25 — 9,50

Usposobienie stałe 7,75 — 8,75

Mąka pszenna 65% w work. 8,75 — 9,75

Usposobienie stałe 43,00 — 44,00

Otręby żytnie 36,00 — 42,00

Otręby pszenne (grube) 12,50 — 13,50

Rzepak 20,00 — 22,00

Gorzycza 34,00 — 37,00

Wyka latowa 6,00 — 7,00

Peluszka 8,50 — 9,50

Groch Victoria 8,00 — 9,00

Groch Foltara 90,00 — 110,00

Lubin niebieski 80,00 — 110,00

Lubin żółty 90,00 — 110,00

Seradela 90,00 — 110,00

Koniczyna czerwona

Koniczyna biała

Koniczyna szwedzka

Ogólne usposobienie stałe.

Transakcje na odmienny warunkach: żyta 210 tonn, pszenicy 90 tonn, jęczmienia 105 tonn, owsa 90 tonn, grochu Victoria 15 tonn, kuchenianego 10 tonn.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrocie nieoficjalnym w Warszawie 8,91½ zł.; w Gdańsku na Warszawę 8,92 zł.

Kurs marki niem. i guild. gd. Bank Polski oddział w Poznaniu płacił dziś za 100 młk niem. w dewizach 211,60 zł. gotówką 210,30 zł. za 100 guld. gd. w dewizach 173,11 do 173,37 zł., gotówką 172,77 zł.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 23. 1. 1933 r.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	123,75	124,06	123,44
Holandja	358,90	359,90	358,00
Londyn	29,99	30,14	29,84
Nowy Jork		8,923	8,903
czeki		8,943	8,903
Nowy Jork		8,927	8,907
kabel		8,927	8,907
Paryz	34,86	34,96	34,77
Szwajcaria	172,55	172,98	172,12
Włochy	45,72	45,94	45,50
Berlin	212,25		

Tendencja niejednolita.

Papiery wartościowe i obligacje:

3% pożycz. bud.	42,50
4% pożycz. inw. szt. ser.	100,00 — 110,50
5% pożycz. konw.	42,50
5% pożycz. kolejowa	37,35 — 37,50
4% pożycz. dolarowa	56,25 — 56,15
6% pożycz. dol.	58,75 — 58,00
7% pożycz. stabil.	56,75 — 56,00

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Akcje w złotych:

Bank Polsk.	81,00 — 80,00
-------------	---------------

Tendencja słabsza.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona olejiste za 1 000 kg reszta za 100 kg

Berlin, 23. 1. 1933 r.

Pszenica marchwijska 182,00 — 184,00

Tendencja słabsza.

Zyto march. 149,00 — 151,00

Tendencja spokojna.

Jęczmień browarowy 165,00 — 175,00

Tendencja spokojna.

Jęczmień pastewny i przemysłowy 158,00 — 164,00

Tendencja spokojna.

Owies march 110,00 — 113,00

Tendencja stała.

Mąka pszena 22,50 — 25,75

Tendencja spokojna.

Mąka żytnia 19,50 — 21,50

Tendencja utrzymana.

Otręby pszenne 8,70 — 9,00

Tendencja spokojna.

Otręby żytnie 8,70 — 9,00

Tendencja stała.

Groch Victoria 20,00 — 23,00

Groch drobny jadalny 19,50 — 21,00

Groch pastewny 12,00 — 14,00

Peluszka 12,50 — 14,00

Bób 13,25 — 15,00

Wyka 14,00 — 16,00

Lubin niebieski 8,00 — 10,00

Lubin żółty 11,50 — 12,75

Seradela nowa 17,00 — 23,00

Kuchy lniane 10,50

Kuchy z orzecha ziemnego 10,60

Kuchy mielone (mączka) 10,80 — 10,70

Wytłoki suche 9,00

Srót Soya ekstrahowany 46% loco Hamburg 9,30

Srót Soya ekstra owany 46% loco Szczecin 10,00

Płatki ziemniaczane 13,60

Ziemniaki jad. białe 1,20 — 1,35

Ziemniaki jad. czerwone 1,35 — 1,45

Ziemniaki inne żółte 1,50 — 1,65

Ziemniaki fabryczne w fg za funt s

Ogólna tendencja słabsza.

Przedstawiciele nauki polskiej przeciw projektowi ustawy o wyższych uczelniach

Jak donosiliśmy w sobotę, sejmowa komisja oświatowa rozpoczęła obrady nad rządowym projektem ustawy ograniczającej autonomię szkół wyższych. Pierwsi przemawiali zaproszeni przez komisję, na wniosek Klubu Narodowego, reprezentanci nauki polskiej. Przemówienia ich były jednym głosem protestu i potępienia projektu.

Rzeczoznawcy, powołani przez „sanacyjne” prezydium komisji, jak było do przewidzenia, wypowiedzieli się za

projektem.

Zamieściliśmy już streszczenie przemówienia prezesa Akademii Umiejętności prof. Kostaneckiego i prezesa Tow. Naukowego Warszawskiego prof. Sierpińskiego, a także streszczenie pierwszej części mowy przewodniczącego konferencji rektorów, prof. Kutrzeby.

Obecnie podajemy dalszy ciąg mowy prof. Kutrzeby i przemówienia następnych przedstawicieli nauki.

Mowa rektora prof. Kutrzeby

Autorytet władz uniwersyteckich

Projekt ustawy pozbawia autorytetu władz uniwersyteckie, podporządkowane ministrowi. Złudzeniem jest, że autorytet rektora jest tu powiększony. Nie będzie mieć większego autorytetu, lecz przeciwnie mniejszy. Rektor będzie, że tak powiem, rektorem niniejszości. Rektor jeśli będzie narzucony, żadnej powagi mieć nie będzie, i szanujący się profesor takiego urzędu nie przyjmie.

Zwijanie katedr

Przechodząc do przewidzianego w projekcie ewentualnego zwijania poszczególnych wydziałów, mówca podkreśla, iż w zwijaniu ich jednak trzeba być niezmiernie ostrożnym, bo potrzebny, których dziś jeszcze niema, mogą się już jutro okazać, a o ile łatwo jest coś skasować, o tyle trudno na nowo do życia powołać.

Brak sił i brak chętnych do poświęcenia się karierze naukowej. Obecnie na 10 katedr nie można znaleźć kandydatów. Płace są niezmiernie niskie. Profesor nadzwyczajny dostaje na rączkę 616 zł, t. j. mniej niż sofer państwa. Najwyższa płaca, jaką ma pewien profesor zwyczajny z żoną i 5 dziećmi, wynosi 1.068 zł.

I w tym splocie najcięższych trudności i warunków projekt ustawy wnosi jeszcze niebezpieczeństwo zwijania katedr, co w jeszcze większym stopniu odstrasza od nauki i zaciąży zgubnie za parę lat na całej nauce uniwersyteckiej. Przyjdą wówczas na katedry mierzoty, z podręczników wychowywać będą urzędników, obniży się poziom nauczycieli gimnazjalnych, a w ostatecznym rezultacie wpłynie to na obniżenie poziomu obrony państwa, pogorszenie stosunków ekonomicznych i finansowych i zníženie wartości kultury ogólnej.

Niech się młodzież kształci i wyrabia

Przechodząc do omawiania spraw młodzieży, prof. Kutrzeba podkreśla trudności, jakie ciału profesorskiemu sprawiają stowarzyszenia akademickie.

Pewne trudności przyczyniają zwłaszcza stowarzyszenia t. zw. ideowe, zajmujące się aktualnymi problemami. Choć sprawiają trudności, zamy-

Mowa rektora prof. Ujejskiego

Niewiele mogę dodać do tego, co powiedział prof. Kutrzeba jako rzeczniczek ostatniej konferencji rektorów. Były zarzuty, że okazujemy dziwną niechęć względem polskiego ministra, może nie tego ministra, lecz do idei ministra wogóle i że to jest zbytek czasów niewoli. Mam wrażenie, iż sprawa ma się odwrotnie: skąd powstał tak dziwny brak zaufania do idei polskiego profesora, polskiego uczonego? Dlaczego tak się lekać porozumienia, zgody, uzgodnienia planów i

Głos Politechniki

Rektor politechniki warszawskiej, prof. Chrzanowski omawia sprawę z punktu widzenia politechniki. Sprawa była omawiana we wszystkich uniwersytetach, politechnikach, akademii górniczej i 60 rad wydziałowych wypowiedziało się przeciwko projektowi. Nie można sobie wystawić, żeby ci wszyscy profesory byli egoistami, którzy nie dbają absolutnie o to państwo i żeby tylko ze względów egoistycznych upierali się przy dawniejszej usiowie.

Ani jedna rada wydziałowa nie wypowiedziała się za projektem. Jest

Przemówienie rektora S. G. G. W. prof. Sosnorskiego

Nowa ustawa ma więc być zabiegiem leczniczym na obecne niedomagania. Ale przy zabiegach tego rodzaju obowiązują zasady: primum non nocere. Boję się, że nowa ustawa, chcąc skorygować dotychczasowe niedoma-

kać ich nie należy, są potrzebne, niech się młodzież kształci i wyrabia. Trudności zresztą wynikają nie od samej młodzieży, lecz raczej od starszego społeczeństwa. Społeczeństwo to jest tak roznamiętione i rozpolitykowane, że odbija się to i na psychice młodzieży. Pragnąłbym najbardziej, aby nas zastawiono tête a tête z młodzieżą, a najłatwiej dojdziemy z nią do porozumienia.

Wychowanie państwowe

Przechodząc do sprawy wychowania państwowego, mówca oświadcza się jako jego zwolennik, czemu w pismach swych dawał niejednokrotnie wyraz, rozumiejąc je jako konieczność budzenia pozytywnych uczuć dla państwa. Zaznacza jednak, że w ustawie popełniono błąd, stosując te pojęcia, które słuszne są dla młodzieży gimnazjalnej, do młodzieży uniwersyteckiej. Ponieważ młodzież gimnazjalna zachowuje się naozól spokojnie i poprawnie, a na pierwszym roku uniwersytetu przezwrotnie się awanturuje, wysuwa się argument, by system, stosowany do młodzieży gimnazjalnej, przedłużyć na uniwersytetach. Jest to błąd zasadniczy. Już w wyższych klasach gimnazjalnych żąda się od młodzieży, by czytała dzienniki i orientowała się w polityce, już w 21 roku życia młodzież uzyskuje prawa wyborcze — jakże wobec tego traktować ją, jak młodzież gimnazjalną.

Istnieją dwa typy społeczeństw. Typ zachodni, w którym każda jednostka usamodzielnia się i myśli, i typ drugi, wschodni, gdzie każda tylko słucha. Zdrowym i wskazywanym jest ten typ pierwszy i żleby było, gdybyśmy wychowali tylko stado.

Zależy nam na tem, żeby zachować rząd dusz młodzieży.

Nie chcę już wchodzić w kwestje dyscyplinarne, gdzie również mamy być ograniczeni. Chciałem tylko wykazać, że co do tych 3 grup przenieśw stoimy na stanowisku, iż w ustawie zachodzi błędne ujęcie kwestii zarówno co do poimowania uniwersytetu, jak wychowania państwowego młodzieży, jak co do organizacji, na która się w zasadzie godzimy. Najlepiejby było, żeby się ten projekt nie stał, żeby minister został przekonany i projekt wycofał.

zamysłów z polskim profesorem i uczonym?

Jako wychowawiec uniwersytetu Jagiellońskiego, stwierdzam z przykrością, że ustawa austriacka, mająca za strażnika najczęściej ministra Niemca, okazywała polskiemu profesorowi a także polskiemu studentowi znacznie więcej zaufania.

Ponieważ mój przedmówca poruszył już główne kompleksy tej ustawy, ja dodam, że także w jej drugorzędnych artykułach panuje ten sam duch

on jeszcze szkodliwszy dla politechnik, niż dla uniwersytetów. Politechniki kształcą kierownicze siły dla życia gospodarczego i dla tworzenia obrony państwa. Z powodu art. 3 z trudnością będzie można obsadzić wszystkie katedry, bo żaden wybitny inżynier, ceniony swą niezależnością nie zdecyduje się na objęcie katedry, z której każdej chwili może być usunięty. Jeżeli nie pozyskamy na profesorów wybitnych inżynierów, to odbije się to na naszym życiu gospodarczym, na obronie państwa.

gania, wprowadzi nowe czynniki szkodliwe.

Z całej ustawy przebija duch jednobożowej władzy. Mówca chce wystąpić w obronie czasu ministra. Ustawa składa się z rzeczy drobne i zgo-

ła niepotrzebne. W praktyce rzeczy te zatawiać będzie ten czy inny urzędnik ministerstwa. Zrodzi się moc pisani-ny, tarć i nieporozumień. Jest rzeczą niemożliwą, by jeden człowiek mógł zorjentować się w całokształcie zagadnień, związanych ze szkołami akademickimi, które są przeciwieństwem zawodowości. Konieczny więc jest daleko idący samorząd kolegialny.

Przemawiali następnie ze strony zwolenników nowego projektu rzeczoznawcy prof. Stefko, prof. Czerny i prof. Wałek-Czarnecki.

Gdy p. Wałek dowodził, że rządy absolutne stawały w obronie nauki przeciwko uniwersytetom, pos. Wi-

niarski rzekł półgłosem do siedzących obok posłów Klubu Narodowego: „A więc policja w obronie wolności nauki”.

Na to p. Wawrzynowski (BB.) zaczął krzyczeć, że profesor uniwersytetu nazwał p. Wałkę policjantem. Na spokojne zaprzeczenie prof. Winiarskiego, bijąc w stół, zarzucił temu ostatniemu kłamstwo.

Na końcu posiedzenia p. Winiarski oświadczył, że p. Wawrzynowski usłyszał źle, jak to rzykale zdarza się ludziom, którzy podsłuchują to, czego się do nich nie mówi, i że zarzuty i zachowanie się p. Wawrzynowskiego nie mogą go osiągnąć.

Z powodu nominacji ks. kan. Styczyńskiego prałatem-infulatem

Ks. kanonik Tadeusz Styczyński w Gnieźnie otrzymał nominację na prałata i infulata metropolitalnej kapituły gnieźnieńskiej. Nominacja ta odbija się w społeczeństwie bardzo serdecznym echem wobec nietylko kapłańskich, ale i narodowych wielkich zasług ks. infulata Styczyńskiego, który na wszystkich swoich stanowiskach, czy jako wikariusz, czy jako proboszcz w Wytomyślu i Grodzisku, czy wreszcie jako kanonik gremjalny gorliwie rozwijał działalność duszpasterską i społeczno-narodową.

Już jako zupełnie młodym kapłanowi odmówił mu pruski naczelny przez zatwierdzenia na stanowisko katechety przy gimnazjum w Inowrocławiu dlatego, że na pierwszym swoim wikariacie w Pobiedziskach wskrzesił polskie Towarzystwo Przemysłowców i uchodził w oczach rządu pruskiego za „wielkopolskiego agitatora”.

W uznaniu wybitnej działalności politycznej i społecznej wybrano ks. Styczyńskiego w roku 1908 posłem na Sejm pruski. Zarówno podczas pierwszej, jak i drugiej kadencji (1908 — 1918) należał do najczynniejszych posłów i przemawiał do rozmaitych pozycji budżetowych, a już stał w obronie wiary i języka, uciemięzonego przez rząd pruski. Za obronę Stolicy Apostolskiej, przeciwko której zwróciły się w interpelacji wszystkie stronnictwa w Sejmie pruskim — z wyjątkiem Koła Polskiego i niem. Centrum Katolickiego — z powodu encykliki papieskiej przeciwko reformacji, nadesłał mu Ojciec św. Benedykt XV specjalne błogosławieństwo za pośrednictwem nuncjusza w Monachjum.

W czasie wojny światowej, w roku 1916 wystąpił ks. Styczyński ze słynną deklaracją Koła Polskiego w sprawie manifestu listopadowego cesarza niemieckiego i austriackiego, proklamującego t. zw. „Królestwo Polskie”, oparte o państwa centralne. Zobrazowawszy pruski system antypolski, wniósł przeciwko niemu uroczysty protest.

Skoro wybuchła rewolucja 1918 r. ks. Styczyński poświęcił się z zapalem i gorliwością pracy około organizacji państwa polskiego. Aż do ustalenia się stosunków pełnił obowiązki prezesa rady ludowej w Grodzisku i rady ludowej powiatowej. Polski prezes rejencji mianował go w r. 1919, na mocy rozporządzenia komisarjatu Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu, członkiem wydziału powiatowego w Grodzisku.

W tym samym roku wybrany został ks. Styczyński do rady miejskiej w Grodzisku i jako prezes jej kierował sprawami miasta aż do objęcia mandatu poselskiego do Sejmu Konstytucyjnego w Warszawie. Okręg kościański-grodzki wysłał go na pierwszą kadencję 1919—1922, okręg zaś Poznań—Zachód na drugą kadencję 1923—1928. Podczas inwazji bolszewickiej w r. 1920 zaproponował swe usługi „Czerwonomu Krzyżowi”. Wskutek tego otrzymał nominację na nadzwyczajnego delegata Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża. Przez cały czas pełnił również obowiązki prezesa powiatowego komitetu obrony Górnego Śląska.

W Gnieźnie obok przedu rady w kurji arcybiskupiej zajmuje się gorliwie sprawami społecznymi i narodowymi, a od kilku lat jest czynnym członkiem tamtejszej rady miejskiej; przez pewien czas w roku 1929 był jej prezesem.

Ks. Styczyński był zawsze — przed wojną, w jej toku i po wojnie — i pozostał nadal wyrazicielem rzetelnej, śmiałej myśli narodowej.

Zasłużonemu ks. prałatowi - infulatowi Styczyńskiemu składamy z powodu nominacji najserdeczniejsze życzenia, a są one niewątpliwie wyrazem tego, co dla nominata czuje i co o nim myśli społeczeństwo wielkopolskie.

Kłeska „sanacji” w Gdańsku

Posel Lendzion prezesem Z. Z. P.

Na odbytem w Gdańsku walnem zebraniu Zjedn. Zaw. Polskiego wybrany został prezesem na dalsze trzy lata poseł Lendzion, tak ostatnio zwalczany przez „sanację”, która chciała na jego miejsce delegować swoich ludzi.

Posel Lendzion na oplatku „Wojsków” „sanacyjnych” został niedawno zwalony ze sceny i poraniony — ale przykry ten epizod nietylko nie umniejszał zaufania, jakim się on cieszy wśród Polaków w Gdańsku, ale może je nawet i wzmoził, czego najlepszym dowodem, że na zebraniu, na które przybyło 151 delegatów, poseł Lendzion wybrany został prezesem 136 głosami.

W Zjedn. Zaw. Polsk. w Gdańsku panuje dość silny duch „sanacyjny”, na co wskazuje, że m. in. wysłano telegram holdowniczy także do ministra wojny J. Piłsudskiego. W ostatnim czasie wskutek fałszywych metod zwłaszczą nastanych prowodyrów „sanacji”, ujawnia się tam jednak powolno otrzeźwienie.

Książka, którą każdy kulturalny Polak przeczytać powinien: **A. Heydel** ng 7412
Jacek Malczewski - Człowiek i artysta.

Piękny „działacz” B. B.

„Robotnik” (nr. 439) donosi z Tuchowa (powiat Tarnów w Małopolsce), że sekretarz „Legionu Młodych” i Zw. Rezerwistów — działacz „sanacyjny” Jan Król, został aresztowany za kradzież stempli i znaczków sądowych. Przy rewizji znaleziono w kieszeni jego fałszowane bilety kolejowe i „świadectwa moralności” z fałszywymi podpisami.

W kilka dni później w kasie miejskiej Tuchowa stwierdzono brak 2000 zł i w związku z tem aresztowano innego „sanatora”, Bolesława Miętusa, którego jednak zwolniono nazajutrz.

Trzeci „sanator”, pisarz gminny A. Wilaszek został zawieszony w czynnościach.

Wypuszczony na wolną stopę Miętus przechwala się, że tylko „pożyczył sobie” z kasy miejskiej pieniędzy...

Przed procesem Gorgonowej

Lwów, 23. 1. (PAT). Prasa donosi, że przybył wiceprokurator sądu okr. w Krakowie dr. Szypuła, który oskarżać będzie Gorgonową przed sądem krakowskim.

Dziś dr. Szypuła odbył konferencję z przedstawicielami sądownictwa, po czym udał się do Bruchowic, gdzie prok. Łaniewski, który oskarżał Gorgonową w pierwszym procesie demonstrował mu przebieg zbrodni na miejscu, w willi architekta Zaremby.

**Bóle reumatyczne
artretyczne, neuralgiczne
usuwa szybko przez zwykłe wcieranie
Balsam Bengalski
karpinińskiego**

Tg 808

GRYPE i inne **WIKTUAR** od kaszlu, chrypk, ostmy, gruźlicy. **Cena 1 zł** ng 7500

DZIAŁ GOSPODARCZY

Likwidacja zaległości podatkowych

Projekt komisji przy min. przemysłu i handlu

W dniu 21 bm. wznowione zostały prace komisji doradczej do spraw handlu przy min. przemysłu i handlu. Zebranie odbywające się pod osobistym przewodnictwem p. min. Zarzyckiego, zajął prezes Bog. Herse, poczem p. H. Brun wygłosił przemówienie, charakteryzujące prace komisji i ich wyniki.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia też w sprawie likwidacji zaległości podatkowych, które referował p. dyr. Eug. Wencel. W ożywionej dyskusji członkowie komisji handlowej podkreślali konieczność ustalenia i odpowiedniego rozłożenia zaległości podatkowych, przewidując odpowiednie bonifikaty.

Wobec niezgodnienia wszystkich też, członkowie komisji zwrócili się do min. F. Zarzyckiego o powołanie podkomisji, która w szerszym gronie osób zajęłaby się sprawami zaległości podatkowych.

Projekt komisji brzmi:

1. Istniejące zaległości podatkowe, które w wybitnej mierze utrudniają odzyskanie równowagi przez życie gospodarcze, są konsekwencją zarówno przesilenia, jak i wadliwości naszego systemu podatkowego. Dostosowanie wymiarów podatkowych do faktycznych stosunków zarobkowych i dochodowych, stanowiących o zdolności płatniczej, jest podstawowym warunkiem uniknięcia powstawania poważniejszych zaległości podatkowych na przyszłość.

2. Istniejące z tytułu podatków, wymienionych w ustawie z dn. 10 marca 1932 r. o spłacie zaległości podatkowych, wierzytelności skarbu państwa i samorządów, winny być oczyszczone z sum fikcyjnych, przez:

a) całkowite odpisanie zaległości, dotyczących okresów podatkowych do 1928 r., o ile zaległości te były poddane próbie egzekucji,

b) powołanie przy izbach skarbowych komisji mieszanych, składających się z przedstawicieli władz państwowych i czynników obywatelskich, celem ustalenia na indywidualne wnioski, bądź z urzędu, które z zaległości, dotyczących okresu od 1. I. 1929 r. do 1. IV. 1932 r., należy uznać za nieściągalne, gdyż próba przymusowego ich poboru naruszyłaby egzystencję gospodarzą przedsiębiorstwa handlowego.

3. Z pozostałych zaległości, powstałych w okresie do 1 kwietnia 1932 r., władze skarbowe ustala sumę, ciężką na każdym płatniku, przy skreśleniu wszelkich odsetek, kar i kosztów, powiadamiając płatników o wysokości ostatecznej sumy zaległości.

4. Zaległości, ustalone w p. 3 będą spłacane w ciągu lat 10-ciu, bądź wpłatami rocznymi, wynoszącymi 10 proc. tych zaległości, bądź wpłatami kwartalnymi, wynoszącymi 2½ proc. tych zaległości.

5. Płatnikom, którzy w ciągu każdego roku dobrowolnie uiszczą nadpłatę, przekraczającą kwotę rocznej zaległości, przyznawane będą bonifikaty. Bonifikata ta wynosić będzie w pierwszym roku 100 proc. nadpłaty, zaś w każdym następnym roku — będzie obniżana o 10 proc.

6. Z prawa spłacania w trybie ratalnym skonsolidowanych zaległości korzystać winni tylko ci płatnicy, którzy dopełnią warunku terminowego uiszczania bieżących należności podatkowych.

7. Wymienione wyżej ulgi generalne nie powinny stać na przeszkodzie do korzystniejszych indywidualnych układów podatkowych. Uprawnienia władz skarbowych I i II instancji w tym zakresie winny być rozszerzone.

KRONIKA GOSPODARCZA

Czy grzywny podatkowe podlegają amnestji?

Uchwałą z 6. 11. ub. r. sygn. 1175/32 prokurator sądu okręgowego w Nowym Sączu na zasadzie art. 4. par. I a, b. dekretu z 21 października 1932 zarządził darowanie grzywny, nałożonej z powodu wykroczenia z art. 98 ustawy o podatku przemysłowym (niewykupienie świadectwa przemysłowego). Z tego wynika, że wedle stanowiska sfer rządowych i prokuratorów, wszelkie wykroczenia podatkowe mają być na podstawie amnestji z r. 1932 umorzony, a kary za nie darowane.

Autorytatywnie rozstrzygnął tę kwestję Najwyższy Trybunał Administracyjny w r. 1932 orzeczeniem z 23 marca ub. roku L. 1796/30 stwierdzającym, iż wykroczenia podatkowe podlegają amnestji.

Bilans Banku Polskiego za r. 1932

W sobotę podano do wiadomości bilans Banku Polskiego za rok 1932 wraz z rachunkiem zysków i strat.

Suma bilansowa na dz. 31 grudnia 1932 wynosi 1.727 milj. zł. W porównaniu z poprzednim rokiem operacyjnym zmniejszyła się suma bilansowa o przeszło 200 milj. zł. Zmniejszenie to pozostaje w związku ze skurczeniem się zapasu złota oraz ścięciem portfela wekslowego.

Rachunek zysków i strat zamyka się sumą 62 milj. zł. wobec 77,5 milj. zł. na koniec roku 1931.

Zapasy złota obniżyły się do 502,2 milj. zł. Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia wykazują spadek o 39 milj. zł. do 48,5 milj. zł., a niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się do 88,2 milj. zł. Portfel wekslowy obniżył się blisko o 85 milj. zł. i wyniósł na koniec r. ub. 585,5 milj. zł.

Z bezprocentowego kredytu w Banku Polskim skarb państwa korzystał w wysokości 100 milj. zł., z czego wykorzystał 90 milj. zł. Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się do 220,4 milj. zł. Dochody banku zmniejszyły się o 11,6 milj. zł. i wyniosły na 31 grudnia 1932 r. — 12,3 milj. zł.

Z KRAJU

(k) **Nowe banknoty 100-złotowe.** W tych dniach odebrał Bank Polski pierwszą transzę nowych banknotów stu złotych w ilości około 100.000 odcinków. Banknoty wykonane najnowszą techniką graficzną, tłoczone wkłesło - drukiem, wykonuje Polska Wytwórnia papierów wartościowych.

(k) **Działalność P. K. O. w r. 1932.** Dnia 20 stycznia odbyło się pod przewodnictwem prezesa dr. H. Grubera doroczne posiedzenie bilansowe P. K. O., na którym zatwierdzony został przez radę bilans instytucji na 31. 12. 1932 r. Wszystkie działy pracy P. K. O. w r. 1932 wykazują dalszy znaczny

wzrost i rozwój. Wkłady oszczędnościowe wzrosły w ciągu r. 1932 o 115 milj. zł., osiągając na koniec 1932 r. łączny stan 445 milj. Liczba oszczędzających w P. K. O. wzrosła w ciągu roku sprawozdawczego o blisko 200 tys. osób i wynosiła 31. 12. 1932 r. ogółem 953 tys. oszczędzających. Stan wkładów na rachunkach czekowych osiągnął kwotę 178 milj. zł., liczba zaś rachunków czekowych — 67 tysięcy. Ogólny obrót czekowy i oszczędnościowy P. K. O. osiągnął w roku 1932 sumę 23 miliardów zł.

Środki zabezpieczające płynność instytucji wynosiły 31. 12. 1932 r. ponad 200 milionów zł., co stanowiło 32 proc. Pogotowie gotówkowe (gotówka we własnych kasach P. K. O. w urzędach pocztowych i w Banku Polskim) wynosiła 31. 12. 1932 r. 176 milj. zł., co w stosunku do natychmiast płatnych zobowiązań wynosi 27 proc.

(k) **Czem handlowano na giełdzie warszawskiej w r. 1932.** Obroty na giełdzie pieniężnej w Warszawie w r. 1932 osiągnęły ogółem 672 488.811 zł. Z powyższej liczby dokonano obrotów banknotami na sumę 16 529.087 zł, dewizami na sumę 570.918.086 zł, akcjami na 8.747.304 zł oraz papierami lokacyjnymi na 76.294.34 zł. Jak widać z powyższych liczb zainteresowanie na giełdzie warszawskiej koncentruje się głównie na dewizach i do pewnego stopnia papierach lokacyjnych. Natomiast obroty banknotami i akcjami są stosunkowo nieznaczne.

Z ZAGRANICĄ

(z) **Nowe podwyżki celne w Niemczech.** W Dzienniku Ustaw Rzeszy niem. z 19 stycznia r. b. ogłoszone zostało nowe rozporządzenie, przewidujące podwyższenie stawek celnych na szereg produktów rolnych i fabrykatów. Podwyżki wchodzi w życie z 1 lutego r. b. Dotyczyć one będą m. in. cel na kartofle, jarzyny, ryby i niektórych rodzajów drzewa, których wysokość ulegnie wielokrotnej zwwyżce.

Do ostatniej chwili życia na — posterunku

Wczorajsze uroczystości z okazji 70-lecia Powstania Styczniowego stały niespodziewanie pod znakiem bolesnej żałoby. Oto na ręku swych współtowarzyszy broni umiera jeden z ostatnich powstańców, śp. Józef Kaiser z Ostrowa. Dożył 60-lecia swych godów małżeńskich i 70-lecie zbrojnego czynu, w którym wydatny brał udział, aby umrzeć w podniosłej chwili na posterunku, jak żołnierz prawdziwy.

Wiadomość o śmierci śp. Kaisera odbiła się żalosnym echem wśród wszystkich uczestników podniosłych uroczystości wczorajszych.

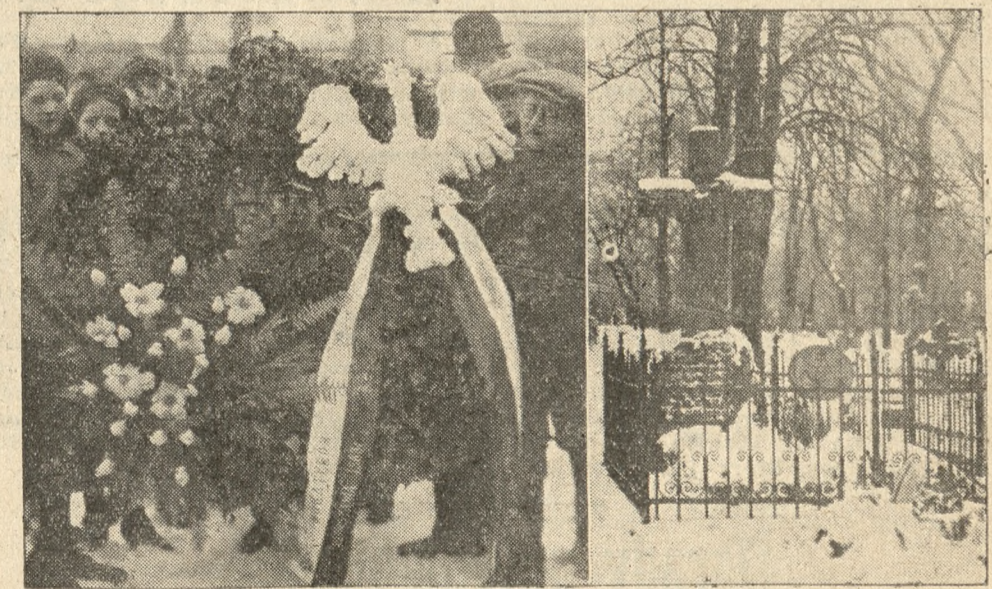
Pogrzeb śp. Józefa Kaisera odbędzie się w środę, dnia 25 bm. o godz. 10 rano z kostnicy okręgowego szpitala wojskowego w Poznaniu przy Wałach Jana III. Egzekwuje odprawi ks. Klimkiewicz z parafji św. Wojciecha, poczem nastąpi złożenie zwłok na samochód i przewiezienie ich do Ostrowa, gdzie odbędzie się pogrzeb.



W oczekiwaniu defilady na placu przed katedrą; stoją od lewej ku prawej weterani: Ignacy Mańkowski i Aleksander Cielecki z Poznania, śp. Józef Kaiser z Ostrowa (x), Józef Winnicki z Gniezna i Michał Michalski z Poznania.



...W chwili, kiedy przy dźwiękach marsza rusza defilada, ś. p. Józef Kaiser słabnie i stania się (x) na ręce swych towarzyszy. Kilka minut później wyzionął ducha w mięszkaniu ks. kan. Steuera.



Na starym cmentarzu świętomarcińskim jest mogiła pułkownika powstania w 1863 r. śp. Edmunda Calliera. Na nagrobku, uwidocznionym na naszym zdjęciu (na prawo) czytamy słowa: „Śp. Edmund Callier, Pułkownik Wojsk Polskich z 1863 i zasłużony jeograf ur. 2. 10 1833 um. 14. 12. 1893. Wdzięcznym rodacy.” Tu złożono w dniu wczorajszym wspaniały wieniec z napisami: „Bohaterom Powstania 1863 r. — społeczeństwo wielkopolskie”.

(z) **Jak kształtował się wywóz Polski do Szwajcarii w ub. roku?** Bilans handlowy polsko-szwajcarski za r. 1932 wykazuje, według oficjalnych statystyk szwajcarskich, dodatnie saldo dla Polski w wysokości 8.035.400 franków, podczas gdy w r. 1931 wynosiło ono 1.340.000 fr. Import polski do Szwajcarii wyniósł w sumie 20.505.074 fr, wobec 23.665.000 w 1931 r. Wartość eksportu szwajcarskiego spadła w porównaniu do roku poprzedniego o 14 857.000 fr. do sumy 12 469 674 fr.

(z) **Pokaźne zmniejszenie obrotów handlowych Niemiec.** Dane za cały rok ubiegły wykazują, że w r. 1932 eksport niemiecki wyniósł 5,7 miljarda mk. niem.,

czyli był o 3,9 miljardów mniejszy w porównaniu do r. 1931. Import wyniósł 4,7, czyli skurczył się o 2 miljardy mk. niem. Nadwyżka importu nad eksportem wyniosła w r. 1932 ogółem 1.073 milj. mk. wobec odpowiedniego salda w r. 1931 wynoszącego 2.872 milj. mk. Liczby te uwzględniają świadczenia reparacyjne, które w roku 1931 wynosiły 393 milj. mk. i spadły w ub. roku do 62 milj.

Zapisz się na członka wspierającego T. C. L., roczna składka 12 zł, kwartalna 3 zł.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Z Tallina przez Poznań do Monte Carlo

Niezwykły raid samochodowy — Przejazd 20 samochodów przez Poznań

W sobotę rano o godz. 4.30 wystartowali z Tallina w Estonji uczestnicy tegorocznego europejskiego rajdu gwiazdzistego do Monte Carlo. Jako pierwszy wystartował p. G. de Lavalett na samochodzie Payot. Z powodu silnych opadów śnieżnych i panujących trudności tak kierowcom jak i wozom. Pierwszy punkt kontrolny urządony był w Rydze, dalszy w Królewcem, skąd droga długości 3780 km. prowadziła przez Warszawę, Poznań, Berlin, Hanower, Brukselę, Paryż, Lyon do Monte Carlo, dokąd uczestnicy muszą przybyć w ciągu środy. Druga grupa uczestników wystartowała z Aten, wytyczając sobie trasę 3786 km. i natrafia na terenie Rumunii na zaspę śnieżną nie do przebycia, wskutek czego częściowo się wycofała. Ze Lwowa wystartowali w sobotę pp. Bremond na „Matschie“ i Stoklet na „Lancia“. Dwie dalsze grupy wyruszyły ze Stavanger w Norwegii i Umea w północnej Szwecji. Razem zgłoszono do rajdu przeszło 100 wozów.

Z uczestników, którzy wystartowali z Tallina jako pierwsi przybyli wczoraj do Warszawy na punkt kontrolny przed lokalem Automobilklubu Polski o godz. 11.50 pp. Wassel na „Renault“ i de Lavalette na „Payot“. W krótkich odstępach czasu przybywali dalsi uczestnicy, którzy po krótkim postoju wyruszyli w dalszą drogę przez Poznań do następnego punktu kontrolnego do Berlina, gdzie musieli przybyć dziś rano pomiędzy godz. 5.18 i 11.18.

Przez Poznań przejechał jako pierwszy, nie zatrzymując się, o godz. 19.05 p. G. de Lavalett na „Payot“ nr. rajdowy 2, dalej nr. 43 M. Klincke na „NAG“, który wystartował z Rygi, nr. 14 pani Maraise na „Payot“, nr. 15 pani Roual i Quielin na „Samson“, nr. 16 p. Braillard na „Bugatti“, który dopiero po spożyciu kolacji w Bazarze pojechał dalej, nr. 30 p. Bateau na „Citroen“. W czasie od godz. 19 do 4.40 rano przejechało przez Poznań 20 wozów. Samochody przejeżdżające, zapatrzone w łańcuchy śnieżne, w łopaty i inne przybory, obrzucone śniegiem, zwracały powszechną uwagę.

Wszystkie maszyny przeszły przez terytorjum Polski bez wypadku, przynajmniej dotychczas „Automobilklubowi Wielkopolskiemu“ nic o żadnym wypadku nie wiadomo. Tuż przed granicą polską na terenie Prus, w pobliżu miejscowości Farland, położonej 9 km. od granicy uległa śmiertelnemu wypadkowi panna Jaffé rodem z Poznania, córka byłego prof. Jaffégo, lekarza szpitala miejskiego w Po-

znanu za czasów niemieckich, Panną Jaffé, jadąc na „Wanderer“ wpadła do rowu i zabiła się na miejscu; maszyna rozstrząsała się. Ciężkiemu wy-

padkowi na terenie Estonji uległo dwóch Anglików.

Ogólna suma nagród dla uczestników wynosi 142 tys. franków.

KRATKI SĄDOWE

Czyżewicz skazany na pięć lat więzienia

W dniu dzisiejszym o godz. 9 rano nastąpił dalszy ciąg procesu c/a Czyżewicz i towarzysze.

Dzisiaj jako pierwszy przemawiał prok. Hrabyk, który wnosi o 5-letnie więzienie dla oskarżonego Czyżewicza i 10-letnie odsadzenie go od praw obywatelskich. W odniesieniu do osk. Zajdlera prokurator wnosi o uwolnienie z powodu zachodzącej amnestii. Drugi z kolei przemawiał obrońca osk. Czyżewicza adw. Kwiczala, który usiłował udowodnić, że osk. Czyżewicz nie dopuścił się czynów karygodnych, albowiem na stanowisku dyrektora spółdzielni i jej założyciela nigdy nie działał w złej wierze, że świadomością wyrażenia szkody społeczeństwu. — Obrońca wnosi o uwolnienie Czyżewicza.

Osk. Czyżewicz w swoim ostatnim słowie powtarza wszystkie wywody, jakie przedstawiał na rozpra-

wie, tłumacząc się, że pewne „niedociągnięcia“ popełnił tylko z powodu „mających omyłek“. Poza to przyznaje się do owych 800 zł, jak i niedoboru 4000 zł, poczuwa się jednak do zwrotu pretenzji Spółdzielni w wysokości 6 tys. zł, jednak dodaje, że on również „będzie dochodził w sporze cywilnym swoich pretenzji do spółdzielni“.

Po tych przemówieniach nastąpiła przerwa. Po przerwie sąd ogłosił wyrok, na mocy którego zasądza się Czyżewicza na 5 lat więzienia i poniesienie 320 zł kosztów sądowych oraz tymczasowe aresztowanie. Trybunał zastosował par. 266 kodeksu niemieckiego, zamiast par. 264 nowej ustawy, a to z powodu łagodniejszego wymiaru kary. Ponieważ osk. Czyżewicz dopuścił się jeszcze i oszusta na niekorzyść spółdzielni, więc sąd zasądza go również wedle par. 263 jako zbiegu idealnego przestępstw z par. 266.

Dwa wielkie pożary pod Poznaniem

W sobotę wieczorem wybuchł groźny pożar w młynie motorowym p. Samilczyka w Pałędziu pod Poznaniem. Ogień rozwinął się z taką siłą, że lunę pożaru widziano z Poznania z ulicy Ostroroga i pobliskich. Na pomoc podeszły okoliczne straże pożarne.

Pastwą płomieni padły większe zapasy mąki i zboża, oraz maszyny młynskie. Powstałe straty ocenia się na przeszło 20 tys. złotych, z czego zaledwie około 60 procent pokrywa ubezpieczenie. Przyczyną wybuchu pożaru było prawdopodobnie samozapalenie się łożysk u motoru wskutek przegrzania. Ogień wybuchł w czasie, gdy młyn znajdował się w pełnym biegu. (kl.)

Z Narodowego Zrzeszenia Adwokatów

W grudniu ub. roku powstał w Poznaniu oddział istniejącego już w Warszawie Narodowego Zrzeszenia Adwokatów, które ma na celu „pogłębianie

Z Modrza donosi (jm.): Dzisiaj w poniedziałek rano o godz. 9 wybuchł wielki pożar w gorzelnii maj. Rączy pod Modrzem w pow. poznańskim. — Majątek jest własnością hr. Ledóchowskiego.

Pastwą płomieni padły urządzenia i aparatura gorzelnii, która za kilka dni miała być uruchomiona. Akcja ratunkowa jest niezwykle utrudniona z powodu mrozu. Gęste chmury dymu widoczne są z odległości kilkunastu kilometrów.

W chwili, kiedy telefonuje, pożar trwa i grozi dalszym zabudowaniem majątku. Wielką szkodę poniosły mieszkające w obrębie gorzelnii pp. Borowiczowa.

wśród swoich członków kultury narodowej, krzewienie wiedzy prawniczej, utrzymanie należytego poziomu etycznego wśród swoich członków, oraz szerzenie poszanowania prawa w społeczeństwie“ (par. 3 statutu). Działalność Oddziału Poznańskiego ma się rozciągać na okręg Izby Adwokackiej poznańskiej, toruńskiej i katowickiej.

Na pierwszym konstytucyjnym zebraniu dokonano wyboru zarządu Oddziału Poznańskiego, a mianowicie zostali wybrani pp.: prezesem — adw. L. Wlazło, wiceprezesem — adw. dr. St. Berkan, skarbnikiem — adw. J. Stark, sekretarzem — adw. Z. Radziszewski, gospodarzem — adw. R. Kuleczka.

Oddział rozpoczął działalność, dzieląc pracę na sekcje, w których członkowie zrzeszenia omawiają najnowsze ustawy polskie. Utworzono dotychczas sekcje prawa cywilnego, karnego, administracyjnego i zawodowego. Zrzeszenie odbywa posiedzenia dwa razy w miesiącu i to w każdą pierwszą środę po 1-szym o charakterze towarzyskim, a w trzecią środę po 1-szym o charakterze organizacyjnym i dyskusyjnym. Sekretarjat mieści się w kancelarii adw. Z. Radziszewskiego, Poznań, ul. Pocztowa 30.

Straszne skutki pomyłki

Zamiast mąki kartoflanej proszek trujący

Straszna w swych skutkach pomyłka wydarzyła się w Poznaniu przy ul. Szamarzewskiego 14. P. Władysława Kin, przyrządzając kapustę, zamiast mąki kartoflanej wysypała proszek do trucia owadów. Kapustę spożyła cała

Dla oczyszczenia krwi pijcie rano przez kilka dni z rzędu szklankę naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa“ Zalecana przez lekarzy. ng 7518

KALENDARZYK

Poniedziałek, 23 stycznia 1933.

Słońce: wschód 7.48; — zachód 16.22; — długość dnia 8 godz. 34 min.
Księżyc: wschód 6.25; — zachód 12.43; — po ostatniej kwadrze
Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.:
Poniedziałek, godz. 7 rano: Temperatura powietrza niska — 13 st. C., pochmurno wiatr północno-wschodni, ciśnienie atmosferyczne wysokie 766 mm — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa — 6 st. C., najniższa — 11 st. C.
Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: Wczoraj + 0.30 m, dziś + 0.41 m.
Kal. rzk.: Zaślubiny N. M. P.; — jutro Tymoteusz.
Kal. słow.: Wroćsław; Jutro Chwałobog.

OSOBISTE

— W Państwowej Szkole Budownictwa odbył się w dniach 9 do 18 stycznia br egzamin państwowy na techników budowlanych wzgl. drogowo-wodnych z następującym wynikiem: Na wydziale budowlanym egzamin złożyli pp.: Wacław Mirkholz, Donat Centkiewicz, Edward Czajka, Mieczysław Filinzer, Alojzy Grabowski, Otto Herzke, Franciszek Idziorek, Stanisław Kiser, Marian Korcz, Edward Kranz, Edward Lewandowski, Franciszek Malinowski, Jan Morawski, Edward Narzyński, Jerzy Niezgodzki, Rajmund Osowski, Lech Przybysz, Zygmunt Sychowski, Roman Słewczuk, Brunon Świtlik, Hieronim Wrociński.

Na wydziale drogowo-wodno-komunikacyjnym pp.: Witold Babst, Zygfryd Babś, Władysław Biegaj, Witold Fabrowski, Edmund Grzeiczak, Jan Jagło, Julian Janowski, Jerzy Jasiński, Bronisław Kowalski, Konrad Kraski, Maksymilian Michalski, Tadeusz Sosnowski, Leon Stojak, Marian Sulicki, Edmund Szaniawski, Feliks Witkowski, Józef Wykrzykowski.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— Stow. Polsko-Duńskie. Walne zebranie odbędzie się w środę, 25 bm o godzinie 20 w Coll. Minus, sala 27. Na zebraniu odczyt ks. dyr. Ludwiczaka p. t. „O wielkim pedagogu duńskim“.

— Stowarzyszenie Oficerów w stanie spoczynku. Roczne walne zgromadzenie odbędzie się dnia 8 lutego br o godz. 17 w lokalu Stow. plac Wolności 9. Na porządku obrad wybór nowego zarządu i inne bieżące sprawy. Dotychczas niezrzeszonych pp. oficerów w st. sp. uprasza się także o przybycie.

— Baczność Młody Przemysli! Roczne walne zgromadzenie odbędzie się w niedzielę, 29 bm, przedpoł o godz. 9.30 w wielkiej sali Domu Rzemieślniczego według już doręczonego pp. członkom porządku obrad. Zwraca się specjalną uwagę na terminowe regulowanie składek miesięcznych u skarbnika p. W. Wilaka, ul. Podgórna 10 do piątku, dnia 27 bm. (a nie, jak mylnie podano, do 20 bm) przed walnym zebraniem. Punktualne i liczne przybycie pożądane.

— Kasa pogrzebowa stróżów. Roczne walne zebranie odbędzie się w czwartek, 26 bm o godz. 9 rano w lokalu zebrań p. Gaworskiego Nowy Rynek 4.

— Sekcja Misyjna Sodalicji Pań Miejskich. Walne zebranie odbędzie się w wtorek 24 bm o godz. 17 w sali parafialnej św. Marcina na I p. P. F. Kończal wygłosi referat n. t. Zagadnienia misyj katolickich na kresach wschodnich. O godz. 16.45 krótka wspólna modlitwa w kościele św. Marcina. — Wystawa robót kościelnych, przeznaczonych dla kościołów na kresach wschodnich, przygotowana przez Sekcję Misyjną Sodalicji Pań Miejskich, będzie otwarta dnia 24 bm, od godz. 11 do 19. Wystawa trwa tylko jeden dzień. — Wstęp wolny.

KOMUNIKATY RÓZNE

— Dyr. Okr. K. P. zawiadamia, że Dyrekcja Krakowska wspólnie z Tow. Krzewienia Narciarstwa w Krakowie przystąpiła do zorganizowania 2 raidów narciarskich w dwóch specjalnych pociągach złożonych z wagonów klasy II z podnoszoną oparciem na linii Lwów — Worochna — Ławoczne — Truskawiec Zdrój — Sianki — Krynica — Rąbka Zdrój — Zakopane — Zwardoń — Wisła — Dziedzice. — Pierwszy raid ma się odbyć w czasie od 15—23 lutego br, drugi zaś w czasie od 1—9 marca br. Bliższe szczegóły co do ogólnych kosztów i warunków przejazdu

Schwytni na gorącym uczynku kradzieży

Podczas usiłowanego włamania do restauracji p. Władysława Stelmaszewskiego w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego 47 przytrzymał na gorącym uczynku w niedzielę późnym wieczorem niejakiego Antoniego Limanowskiego bez stałego mieszkania Limanowskiego, który już częściowo

wyłamiał drzwi, osadzono w areszcie policyjnym. Również na gorącym uczynku kradzieży do składu porcelany p. Wincentego Janaszka przy ul. Jezuckiej 3 aresztowano niejakiego Jana Kubsdela bez stałego mieszkania. Oba niedoszłych włamywaczy osadzono w areszcie. (kl.)

Obrady automobilistów

Członkowie Zrzeszenia Związku Zawodowych Automobilistów obradowali w niedzielę, dn. 22 bm., w sali p. Jaszka przy ul. Kraszewskiego 16. Obrady dorocznego walnego zebrania zajął prezes Związku p. Czyż i uczcił pamięć zmarłych członków śp. Bolesława Lulkiewicza i członka honorowego kpt. rez. Wiesława Swinarskiego. P. Czyż przedłożył następnie wyczerpujące sprawozdanie z rocznej działalności. Stosunek do drugiego związku, działającego na terenie miasta Poznania, z którym prowadzono pertraktacje o połączenie, nie uległ zmianom. Połączenie z drugim związkiem nie jest możliwe, ponieważ przedstawiciele Z. Z. A. uzależnili swe połączenie od przystąpienia do socjalistycznego Zrzeszenia Międzynarodowego Związku Transportowców. Propozycja taka dla związku o charakterze zawodowym nie może być przedmiotem dyskusji, gdyż Stowarzyszenie Zw. Zaw. Automobil. nie chce być prowadzone na pasku partyjnym związku, podlegające-

go wpływom międzynarodówki.

Członkom udzielono porad prawnych w wielu wypadkach ustnych, a w 66 wypadkach prowadzono obronę prawną w zatargach o odpowiedzialność karną, cywilną, pretensje, wynikające z zatargów z pracodawcą i mandaty karne. Obrona prawna była dla członków wielką pomocą, gdyż udzielono porad ogółem w 232 wypadkach. Członków liczy stowarzyszenie 348. Stan kasy, o którym referował skarbnik p. Lachajczyk, jest pomyślny; na wniosek członka komisji rewizyjnej p. Józefa Kunerta udzielono zarządowi pełnego absolutorjum. Prezesem wybrany został ponownie p. Franciszek Czyż, zastępcą p. Piotr Jankowiak, sekretarzem p. Franciszek Jarmuszkiewicz, skarbnikiem p. St. Lachajczyk, członkami zarządu pp. Krajenka, Czeszyk i Szopka. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Krzyżan, Kubiak, Jagodziński i Biskupski. (kl.)

Kaktusy i agawy w poznańskiej palmiarni



Palmiarnia poznańska z powodzeniem konkuruje może z zagranicznymi. Urządzenia techniczne odpowiadają najlepszym wymogom konstrukcji budowlanej, dobór i rozmieszczenie roślin jest dokładne i pouczające, a wspaniała kolekcja rybek akwaryjnych i para wyrosłych aligatorów upiększa całość.

W jakie rodzaje zaopatrzyła się nasza palmiarnia. Grube i tłuste opuncje, których liście ozdobione są ostrymi kolcami znamy z pół kalifornijskich. Osadnicy tworzą z nich około ferm żywe płoty, a biada śmiarkowi, który odważyłby się plot taki przejść. Gatunek opuncji Nopal hodują plantatorzy meksykańscy specjalnie dla rozwoju pewnej mszycy Koszenilli (Coccus acti) której samica w podobny sposób jak nasz czerwec służy do wyrobu czerwonej farby.

Cereus to kaktus, który występuje pod najrozmaitszymi postaciami — to jako olbrzymia maczuga — pokryta czasem długimi włosami (zwany dlatego głową starca (C. senilis) — to znowu jako grube pnie, z których

zwisa kilka odnóg grubości palca (C. flagelliformis). Kwiat jego jest cudny i ma zapach waniliowy. Suche pnie cereusa służą tubylcom na wyrób wiaseł (oprawy) i drzwi.

Wyrosłe, piękne Agawy przypominają nam krajobrazy meksykańskie. Dzisiaj rośliny te hoduje się prawie we wszystkich plantacjach na południu a niektóre gatunki upiększają nasze mieszkania. Kwitną raz na pięć lat w swej ojczyźnie, w Europie natomiast dopiero po 40—50 lat. Agawa nie tylko jest piękną ale i użyteczną rośliną. Liście mięsiste są smaczną potrawą — miążz z lodzgi używa się na wykładanie skrzynek na motyle, a sok wyciekający po wycięciu młodego pędu jest narodowym napojem meksykańskim (Pulque).

Setki najrozmaitszych jeszcze młodych okazów ustawiono po bokach sali. Kto więc zimą chce zwiędzić florę podzwrotnikową i kilka godzin spędzić miło i pożytecznie niech zwiędza w niedzielę i święta naszą palmiarnię.

Dr. W. Rak.

pod Dyrekcją O. K. P. do wiadomości później. (Pat.)

Pekaz racjonalnego i oszczędnego stosowania gazu w gospodarstwie domowym odbędzie się w środę, dnia 25 bm o godz. 17 w Poradni Gazowni Miejskiej przy ul. Grobla 15.

Wykład T. C. L. W czwartek, 26 bm o godz. 20 w sali Coll. Minus, Waly Wazów 26, wykład pod tyt. „Kilka słów przykrych o złych książkach” wygłosi p. red. Tadeusz Kraszewski. Wstęp 10 gr.

KRONIKA MIEJSCOWA

Bal Koła Prawników i Ekonomistów udaną imprezą karnawałową. Mający ustaloną już tradycję bal Koła Prawników i Ekonomistów udał się w bieżącym roku pod względem towarzyskim znakomicie. Doborowe towarzystwo, wśród którego przeważała młodzież, bawiło się wylotem do białego rana. Orkiestry p. Kostrzewy i 15 pułku ulanów stanęły na wysokości zadania, czarując piękną muzyką. To też tańczono bez wytchnienia. Małowniczko wypadł polonez, prowadzony w pierwszą parę przez rektora Iiowskiego z p. profesorową Winiarską. Z wielkim temperamentem odtańczono mazurka.

Ceny detaliczne, notowane w mieście Poznaniu w dniu 18 stycznia 1933 r.: mleko niezbiernie 1 litr 0.18 zł, jaja 1 szt. 0.15 zł, twaróg 1 kg. 0.50 zł, masło solone 1 kg. 2.20 zł, masło mleczarskie 1 kg. 2.40 do 2.80 zł.

Z targu, Dnia 23 b m na placu Sapieżyńskim płacono za nabiał: 1 kg masła wiejskiego 2.60—2.80 zł; 1 kg masła mleczarskiego 3.00—3.20 zł; 1 kg twarogu 0.60—0.80 zł; za litr śmietany 1.30—1.60 zł; litr mleka pełnego 1.80—2.00 gr; mendel jaj wapnowanych 1.50—1.60 zł; świeżych 2.00—2.20 zł.

Za mięso 1 kg słoniny świeżej 1.60—1.70 zł; słoniny wędzonej 2.00—2.20 zł; wieprzowiny 1.40—1.60 zł; wołowiny 1.30 do 1.80 zł; cielęciny 1.20—1.80 zł; skopowiny 1.40—1.80 zł; koziny 1.00—1.20 zł; smalcu 2.40—2.60 zł.

Za drób i dziczyznę: kura 1.80 do 3 zł; kaczka 2—4 zł; gęś 4—6.50 zł; para gołębi 1.40—1.60 zł; indyk 4.00—6.50 zł; za jąc 4.00—4.50 zł; perlica 2.60—3.00 zł; bażant 2.80—3.00 zł; królik 1.30—1.50 zł.

Za jarzyny płacono: 1 kg ziemniaków 6—8 gr; 1 kg marchwi 10—20 gr; 1 kg kalarepy 30 groszy; 1 kg szpinaku 80 groszy; 1 kg kapusty 20—40 gr; seleru 30 gr; 1 naczek pietruszki 10 gr; 1 kg jaruzo 20—30 gr; 1 kg cebuli 20 gr; 1 kg bobu 40—60 gr; 1 kg brukelki 30—40 gr; główka zielonej szaloty 20—30 gr.

Za ryby: 1 kg szupaka 2.00—2.10 zł; okonia 1.40—2.00 zł; lina 2.00—2.40 zł;

karasia 1.80—2.00 zł; sandacza 3.60—4.00 zł; suma 2.60—3.20 zł; mietusa 2.40—3.00 zł; leszcza 1.00 zł; 1 kg białych ryb 0.60 do 1.20 zł; 1 kg karpia 2.20—2.40 zł; za ryby śniecie płacono 60—70 gr mniej; 1 kg śledzi zielonych 50 gr.

Za owoce: 1 kg owoców suszonych 1.60—2.40 zł; za 1 kg jabłek 0.80—1.30 zł; gruszek 0.60—1.20 zł; winogron 2.80 do 3.20 zł; 1 kg orzechów włoskich 2.60 do 2.80 zł; łaskowych 2.80 zł.

Za grzyby: 1 kg grzybów suszonych 6.40—8.00 zł.

Targ słaby. Ceny nabiału zwykowały (hu.)

KRONIKA WYPADKÓW

Atak sercowy na ulicy. Na Chwałiszewie zasłabła nagle przechodząca ulicą p. Stanisława Aleksiewicza (ul. Ostrobramska 21). Do chorej przywołano pogotowie lekarskie, które stwierdziło atak serca. Ciężko chorą przewieziono do szpitala miejskiego. (kl.)

Kronika policyjna

POSTRZELONY PRZY KRADZIEŻY WĘGLA

W niedzielę popołudniu posterunkowy Szawromski, pełniący służbę na torze przy linii kolejowej w Kapuściskach Rynkowo pod Bydgoszczą, zauważył 2 osobników, kradnących węgla z wagonów kolejowych. Na wezwanie posterunkowego obaj zaczęli uciekać. Posterunkowy strzelił na postrach, a gdy to nie poskutkowało, strzelił po raz drugi i zranił lekko w płuć Edmunda Brzezińskiego. Rannego przewieziono do szpitala, gdzie okazało się, że rana jest lekka. Wsnólnikiem Brzezińskiego przy kradzieży węgla był również mieszkaniec Bydgoszczy Witold Stawski.

DWA SAMOBÓJSTWA W BYDGOSZCZY

W Bydgoszczy powiesił się 19-letni Teodor Arndt z Bydgoszczy. Powód rozpaczliwego kroku nie został wyjaśniony jeszcze. Również w Bydgoszczy popełniła samobójstwo, przecinając sobie żył w ręk nożem kuchennym 36-letnia Maria Witek z Bydgoszczy. Powodem rozpaczliwego czynu była nieuleczalna gruźlica.

ZMYŚLONY NAPAD

W piątek mieszkający w Wolsztynie Stanisław Jankowski doniósł policji, iż padł ofiarą napadu. Wdrożone dochodzenia ustaliły niebawem, że Jankowiak napad upozorował. Skutki będą takie, że J. zostanie pociągnięty do odpowiedzialności karnej za wprowadzenie władzy w błąd.

TRAGICZNA ŚMIERĆ UMYŚLOWO CHOREGO

Na strychu domu mieszkalnego u p. Piecucha w Arkuszewie w pow. gnieźnieńskim znaleziono zwłoki syna gospodarza domu 29-letniego Franciszka Piecucha. Tragicznie zmarły był umysłowo chory i uciekał z domu, krył się niejednokrotnie w stodole i zagrzebywał się w słomie. Przypuszcza się, że na strychu domu zagrzebał się zmarły tragicznie syn głęboko w słomie i udusił się. (kl)

KRWAWY ZATARG O DRZEWO

W Górze pod Tarnowem Podgórnem w pow. poznańskim w rodzinie rolnika Doerne doszło do krwawego zatargu na tle sporu o wywiezienie drzewa z podwórza przez zięcia Doernów Hoelzera Doern chwycił siekierę i ciął nią swa 49-letnią żonę Zofię, raniąc ją tak ciężko, że utraciła przytomność. Ciężko poranioną opratzyło doraźnie Pogotowie Lekarskie (Tel. 55-55) i przewieziono do szpitala Diakonisk w Poznaniu. Stan Doernowej jest bardzo groźny. Doerna aresztowano. (kl)

Z Poznańskiego

— CZAPNÓW. (Obchód) W tych dniach zapada na obchód Truda Borek mieszkanca przy ul. Wieleńskiej, lat 32, matka 2 dzieci.

— (Z rady miejskiej.) Rada miejska obniżyła cenę za gaz na 35 gr. Za liczniki zamiast 1 zł pobierać się będzie 50 gr.

— (Wybory.) W środę odbyły się wybory do dozoru i reprezentacji parafialnej. Do dozoru weszli pp. Lesiński Antoni, Paliszewski Stefan, Piławski Władysław, Jeszke Jan; do reprezentacji pp. Sobek Edmund, Grupiński Stanisław, Jeszke Adam, Koprowski Ignacy, dr Brzosowski Franciszek, Nowak Sylwester, Bartoszek Leon, Sujak Franciszek.

— GNIEZNO. (Obchód 70 rocznicy Powstania Styczniowego) Gród Lecha godnie obchodził 70 rocznicę Powstania Styczniowego. W niedzielę rano o godz. 9 odbyło się uroczyste nabożeństwo w Bazylice św. Wopiecha. W nabożeństwie wzięły udział prócz przedstawicieli władz, kompania honorowa oraz delegacje poszczególnych towarzystw. W czasie uroczystej mszy św. okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prałat-infulat Krzeszkiewicz. Po nabożeństwie uformował się pochód poszczególnych delegacji z pocztami sztandarowymi z kompanią honorową 69 p. p. na czele. Udano się pod pomnik Powstańców przy Parku Kościuski, gdzie złożono wieniec, poczem wysłuchano okolicznościowego przemówienia. W południe odbyła się akademja w kinoteatrze „Apollo”. (br.)

— LUBOWO. (Pożar). W nocy z 19 na 20 bm wybuchł pożar w majątności p. Tomasza Kujawskiego w Lubowie pod Gniezmem, przyczem spalił się dach domu mieszkalnego. Przypuszcza się, że pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

— KOBYLIN. (Z Tow. Robotników) W niedzielę na sali p. Gryczyńskiej odbyło się roczne walne zebranie Katolickiego Tow. Robotników Polskich, które zajął prezes p. Frąckowiak St. Ze sprawozdań z całorocznej działalności wynikało, że stary zarząd pracował pilnie i wytrwale, dlatego go wybrano ponownie jednogłośnie.

— (Z Bractwa Kurkowego.) Na ostatnim walnym zebraniu Bractwa Kurko-

wego wybrano następujący zarząd: pp. Gajowczyk Ign — starszy, Grobelny Fel, podstarszy, Świdorski St. — sekretarz, Domaszewski Ludw — skarbnik, Szelągowski Ign — komendant, Grobelny Ign — ławnik. Komisję rewizyjną tworzą pp. Grobelny Fel, Jagła Ign i Siedź Ign.

— KROTOSZYN. (Z jarmarku.) Ostatni jarmark odbył się pod znakiem ogólnego kryzysu. Być może, że winno temu było także i ostre powietrze, które nie zachęcało wieśniaków do miasta. — Faktem jest, że od dawna nie pamięta Krotoszyn tak małej frekwencji na swoich jarmarkach. Nawet kupców żydowskich nie zjechało na szczęście wielu. Ci zaś, którzy zjechali się z Kalisza i Łodzi, znaleźli mimo wszystko nabywców na swoją tandetę pomiędzy naszymi gossposiami ze wsi, które bez Żyda jakby obyć się nie mogły. Wstyd!

— (Kradzież kur.) W ubiegłej nocy zakradli się złodzieje do kurnika tutejszego ks. dziekana Maleckiego i skradli 18 kur. Złodziei dotychczas nie wykryto.

— OBORNIKI. (Kulig.) Z inicjatywy ks. wik. Michałaka urządziło Stow. Młodych Polek w niedzielę 15 bm kulig. Doskonala pogoda pozwoliła urzeczywistnić w całej pełni tę rzadką zabawę. W godzinach popołudniowych przesunął się wspaniały sznur sań przez miasto w kierunku Objezierza, gdzie nastąpiło spotkanie z tamt. Stow. i wspólne zwiędzenie zabytków i ich ogniska. Powrót nastąpił w godzinach wieczornych drogą okrężną przez Uściskowo.

— OSTROW. (Akademja papieska.) Tutejsza Liga Katolicka urządziła w niedzielę 12 lutego doroczną uroczystość papieską. Poza uroczystym nabożeństwem odbędzie się po południu o godz. 4, akademja z referatem komandora p. mec. Jankowskiego.

— (Nominacje.) Wiceprezesem sądu okręg. zamianowany został p. Tadeusz Sznolewicz, sędzia z Bydgoszczy. — Dyrektorem komunalnej kasy oszczędności powiatu ostrowskiego został p. Jan Miezzyński.

— (Stacja turystyczna wyjazdowa.) Staraniem miejscowego koła P. T. K. stacja nasza zaliczona została do rzędu stacji turystycznych wyjazdowych. Posiadacze legitymacji P. T. K. korzystają z 33 proc. niżki kolejowej.

— (Z życia towarzystw.) Stow. Kobiet Katolickich odbyło ostatnio doroczne walne zebranie. Przewodniczył patron ks. prob. Zamysłowski. Z sprawozdań zarządu wynikało, że stowarzyszenie liczy 792 członków. Dotychczasowy zarząd wybrano ponownie z wyjątkiem bibliotekarki, która urzędowi przyjąć nie chciała. Wybrano przeto na bibliotekarkę p. Płomińska. (n)

— ŻNIN. (Z rady miejskiej.) Odbyło się posiedzenie rady miejskiej w Żninie, na którym dokonano wyboru prezydium rady oraz skompletowano poszczególne komisje. Przewodniczącym rady wybrano jednogłośnie dotychczasowego prezesa p. dr. Jarosława Jacyńskiego, zastępcą przewodniczącym p. Marcina Nagórskiego, sekretarzem p. Władysława Schmidta.

Z Pomorza

— GRUZIADZ. (Ze statystyki parafij grudziądzkich.) Parafie grudziądzkie, razem trzy, liczyły w końcu roku ub przeszło 50 000 wiernych; najlicniejsza wśród nich jest parafia św. Mikołaja (Fara), która według statystyki wykazuje 31 850 dusz. W roku sprawozdawczym ślubów było razem 398, chrztów 1326 a wypadków śmierci 710, w czem osób ponad lat 14 razem 327. Do pierwszej komunji św. przystąpiło razem 1092 osoby. Na łono Kościoła powróciło 66 hedurowców, 15 ewangelików i 3 prawosławnych. W parafii Najśw. Serca p. Jezusa (5904 dusze) przystąpiło w ciągu roku 44 731 osób do komunji św., w czem 9376 mężczyzn.

— (Skutki ciężkich mrozów.) Wskutek zamarzenia rzek elektrownia krajowa w Gródku nie dostarcza od kilku dni odleglejszym okolicom prądu w dostatecznej ilości. Wyreca ją obecnie elektrownia rzejska w Grudziądzu, która uruchomiła własną turbinę parową, o sile 2500 kw. (skl.)

Tajemnice Miejskiej Górki wyjaśnione

Aresztowanie defraudantów i szantażystów

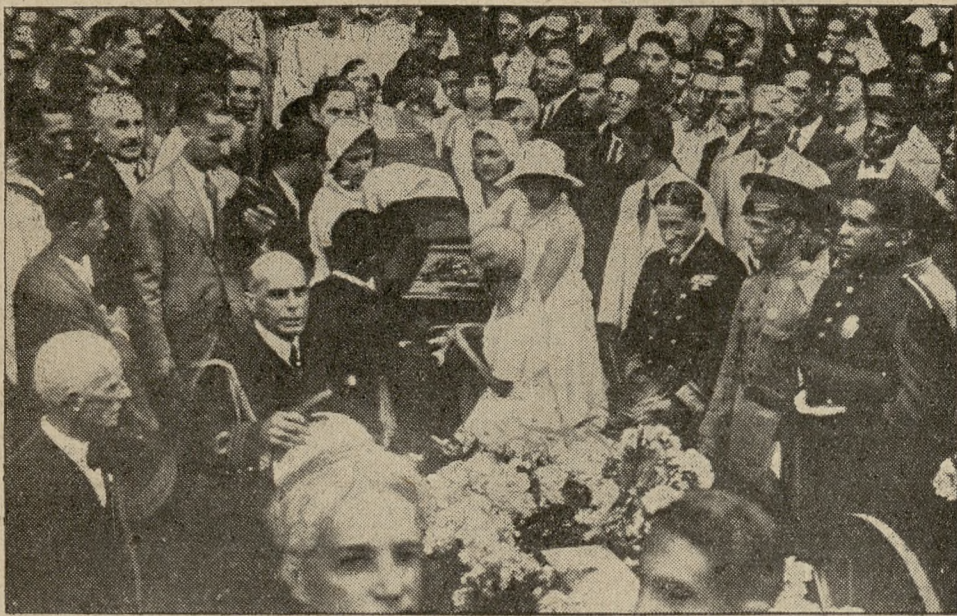
W drugiej połowie grudnia nieznanymi osobnikami poczęli terroryzować i szantażować dyrektora cukrowni w Miejskiej Górze p. inż. J. Drzewieckiego. Donosiliśmy w swoim czasie, że strzelano w kierunku mieszkania p. dyr. Drzewieckiego w celu sterowania go i że p. inż. Drzewiecki otrzymał wreszcie anonimów, w których usiłowano na nim wymusić sumę 20 tys. zł; gotówkę tę miał złożyć w miejscu, wskazanem przez autora anonimów.

Cała sprawa wywołała w Miejskiej Górze i okolicy wielkie poruszenie. — Władze policyjne zarządziły energiczne śledztwo, które stało uwięzione nadspodziewanym wynikiem. Jako autora anonimów ujawniono Walentego Blochowiaka z Sobiałkowa w pow. rawickim, a jako jego współników Pawła Panka i Romana Otto z Miejskiej Górki. Panek i Blochowiak pracowali

dawniej w cukrowni, a Otto jeszcze pracuje. Wszystkich trzech odstawiłono do dyspozycji władz sądowych w Rawiczu, a po dochodzeniach, przeprowadzonych przez sąd, aresztowano Blochowiaka i Panka. Otto został zwolniony.

W toku dochodzeń ujawniono różne nadużycia w magazynie cukrowni, gdzie aresztowany w sprawie szantażu Otto był magazynierem. W tej sprawie prowadzi się jeszcze dalsze dochodzenia. Jest uzasadnione przypuszczenie, że trójka szantażystów usiłowała zdobyć pieniądze, by pokryć dokonane w cukrowni defraudacje.

W ten sposób wyświetlona została sprawa, która spowodowała w całym powiecie rawickim wielkie poruszenie i była powodem najfantastyczniejszych domysłów. (kl)



W Rio de Janeiro odbył się pogrzeb sławnego lotnika brazylijskiego i jednego z pionierów lotnictwa Santos Dumonta. Trumnę jego nosiły do grobu młode Brazylianki w białej.

U władców Sahary

Książę Alfons Bourbon i 28 innych monarchistów hiszpańskich zbiegło z Rio de Oro. Rząd hiszpański był przekonany że 140 monarchistów, których po ostatnim zamachu stanu zesłano do kolonii karnej Rio de Oro w północno-zachodniej Afryce, znajduje się w bezpiecznym więzieniu w małym forcie Villa Cisneros. Tymczasem nadchodzi wiadomość o ich ucieczce. Zagłowicie francuski zabrał więźniów na swój pokład i zawiózł ich w bezpieczne miejsce. Gubernator Rio de Oro, który oczywiście odpowiedzialnym jest za niedbalstwo swych podwładnych, został natychmiast odwołany.

Ależ to tylko skok, pomyślałem sobie, otrzymawszy tę wiadomość. Jestem tutaj na wyspach kanaryjskich, a po drugiej stronie w Afryce, sterczy wleża radjowa twierdza hiszpańskiej Cabo Juby tuż nad krańcem puszczy. Wezmę poprostu pierwszą lepszą łódź rybacką i będę w kilku godzinach w głębi Afryki.

Sprawa jednak nie poszła tak łatwo. Rybacy stanowczo wzdbraniali się pojechać do Cabo Juby, a tem mniej do Rio de Oro — Tutaj, na wyspach kanaryjskich — oświadczył Petro Lopez, z którym traktowałem — niczego nie potrzebuje się pan obawiać, może pan spać, gdy się panu spodoba, przy otwartych drzwiach, lecz po tamtej stronie jest okropnie. Widzi pan, my, rybacy, znamy te holoty bandycka. Ryby nad wybrzeżem afrykańskim nie są dla nas, a kto się tam zapuści, może się doczekać okropnych rzeczy. Nie jeden z naszych wrócił stąd okaleczony, a inni w ogóle nie wrócili.

Rybak mówił z takim przekonaniem, że już byłem postanowił zaniechać swego zamiaru, kiedy udało mi się uzyskać list polecający do gubernatora hiszpańskiego Don Ramon Reguera. Najbliższy parowiec nadbrzeżny zawiózł mnie do Afryki. Wieczorem podczas przejazdu opowiadał mi kapitan statku o krawawych zatargach między rybakami i Berberami, które zakończyły się okupacją Rio de Oro. Prowadzenie Hiszpanii w Rio de Oro na południe od Marokko jest równie niepewne jak granica tego kraju istniejąca jedynie na mapie. Tylko szereg portów nadbrzeżnych trzymają silnie w swych rękach wojska legii zagranicznej.

Przez wąski do ujścia rzeki podobny, wjazd statek nasz podąży do osiedla namiotów Villa Cisneros. Wszędzie gлина z gliny są utwierdzenia, gliniane są dachy. Drżące wachlarze palm na postumentach z śmieci ulicznej. Chaty zlepię z ziemi i kołków, dragów i desek, obok namioty w długich rzędach. Z cytadeli wyglądają paszce armat.

Sekretarz gubernatora i oficer ordynansowy powitali mnie przy pomocy lądowiczym. Odziani w niebieskie burnusy Berberowie, uzbrojeni w dzidy i błyszczące sztylety za pasem, policjanci w

Villa Cisneros, trzymali zdala zbyt ciekawym tłum. Dopiero późnym wieczorem przyjął mnie gubernator. Był to właśnie dzień sesji, na której rozpatrywano pod przewodnictwem gubernatora liczne sprawy bieżące. Rozprawy toczą się po hiszpańsku i arabsku. W świecie tym, gdzie panuje jeszcze pamięć szejków i emirów, stanowisko gubernatora jest bardzo utrudnione. Tylko dzięki pewnej ustepliwości daje on sobie radę z temi dzielnymi żywiołami.

Na następny dzień rano planowany jest wyjazd na pustynię. Eskortują mnie podoficer hiszpański i pięciu konnych Berberów. Po drodze spotykamy dziwnie urocze kobiety, powiedziałyby wprost, piękności biblijne. Krótsze włosy przeplatane wstążkami i sznurami perel. Lśnią dziwnie w blasku słonecznym. Paznokcie są różowe od henny, u nóg dźwięczą srebrne bransoletki. Bogate kobiety noszą barwne szaty, ubogie szare.

— Stój! — Żołnierze berberyjscy stają przed nami, błyszczą bagnety. Kapitan hiszpański w hełmie tropikalnym salutuje uprzejmie. Czuwamy dniem i nocą, mówi oficer. Bandy Berberów, Naurów, Tuaregów, murzynów waleśają się tutaj wszędzie. Nikt nie zna ich liczby, nie znamy nazw tych szczepli, tutaj kończy się nasza władza. Sahara należy do Beduinów, synów pustyni.

Upał poczyna być dokuczliwy. Sierżant nawołuje do powrotu. W drodze powrotnej przejeżdżamy wzdłuż przez Villa Cisneros. Na rynku obozują poganiacze wielbłądów, tragarze kobiety, słychać wrzask dzieci. Ali, olbrzymi murzyn prowadzący na łańcuchu oswojonego lamparta, rozpycha tłum. Z powodzeniem produkują się kuglarze i wróżbiarze — bracy i poskramiacze wężów niby cienie dawno zamaryłych czasów. W ciemnogrnatowych burnusach, powiewających w wietrze galopuje oddział Berberów, z pasów błyszczą sztylety i rewolwery z sztyl zwiszają się amulety. Szybkie ich konie stepowe przyozdobione są, jak ongi u jeźdźców numidyjskich skórami panteiry, jeźdźcy i konie, jakby ze sobą zrosnięci. Obeznaną z wszelkimi sztuczkami i metodami szczepli pustynnych, zachodnio-afrykańscy Berberowie stanowią element dla handlu karawanowego niezbędny. Układ zawarty jest dla nich święty. Być może, że to oni właśnie za brzącą monetą ułatwili ucieczkę więzionym monarchistom.

Berber innych praw nie uznaje krom przykazań Mahometa. Gdy po długim marszu dziennym karawana rozbija dające chłód namioty, myją jeźdźcy, jak tego wymaga Koran, ręce i nogi piaskiem pustynnym. Kobięce modlitewne rozpostarte są na ziemi a przez ciszę pustynną brzmi monotonna „Allah, Allah.” W i P.

Ucieczka od życia

Według danych brytyjskiego biura statystycznego, liczba samobójstw w W. Brytanii za rok 1932 wykazuje nienotowaną dotąd cyfrę, mianowicie: trzystaście na sto tysięcy mieszkańców Zjednoczonego Królestwa.

W związku z tym wielce niepokojącym wskaźnikiem statystycznym, jedno z naukowych pism angielskich pisze: Ludzie normalni wzdrgają się na samą myśl o samobójstwie i nie są zdolni zrozumieć powodów, mogących skłonić jednostki do dobrowolnego pozbawienia się największego dobra, jakie człowiek posiada — życia! Ostatnimi czasy nauka poczęła zajmować się badaniem okoliczności towarzyszących tego rodzaju tragicznym wypadkom i doszła do nader interesujących stwierdzeń.

Znamienny jest fakt, że pośród wszystkich żyjących tworów, jedynie u człowieka spotykany jest objaw przesyty życiowego, którego ostatecznym wyrazem jest: pragnienie śmierci. W tym względzie charakterystyczny jest wypadek samobójstwa George Eastman'a. Słynny ten wynalazca kamery fotograficznej, którego zakłady przemysłowe znajdują się dotąd w pełnym

rozkwicie, powód swej ucieczki od życia ujął w słowa: „Niczego więcej od życia nie mogę się już spodziewać — niczego prócz cierpienia fizycznych i dla tego odchodzę.”

Na podstawie wioleletnich statystyk stwierdzono, że osoby stanu wolnego najmniej popełniają samobójstwa aniżeli ludzie żonaci. Wyjątek stanowi jedynie Hiszpania, gdzie stosunek jest wręcz odwrotny. Niewyjaśnionem pozostaje, dla czego u ościężałych, zrównoważonych ludów angielskich i skandynawskich, samobójstwa są częstsze niż u goraco-krwistych, łatwo zapalnych mieszkańców krajów południowych; jak również nierozwiązana jest dotąd zagadka, dla czego właśnie w czasie uroczej pory wiosennej (najferalniejszym dniem jest 11 czerwiec), a nie w smętnej jesieni lub zimie, najwięcej ludzi ucieka od życia?

Klasyfikacja statystyczna dalej ujawnia, że zwłaszcza ludzie chudzi skłonni są do pozbawienia się życia, lecz i odsetek jednostek wyjątkowo grubych jest bardzo znaczny. Objaw ten — zdaniem pisma angielskiego — daje się wytłumaczyć faktem, że osoby chude nie posiadają dostatecznie „izolowanych” nerwów, podczas gdy ludzie wyjątkowo grubi znajdują się w stanie fi-

zycznej degeneracji; stan ten wpływa ujemnie na tkanki mózgowe, oddziałujące na ich prawidłowe działanie.

Nie ulega wątpliwości, że różne „obawy” bywają najczęściej przyczyną rzucania się w objęcia śmierci. Ubóstwo rzadko stanowi przyczynę samobójstwa i człowiek ubogi, pomimo wszystko ceni swoje życie. Natomiast „obawa” ubóstwa bywa często tym powodem, jak nim jest niejednokrotnie obawa choroby i związanych z nią cierpień fizycznych. Jedno wszakże uchodzić może za pewnik, kończy cytowane pismo — a mianowicie, że ludzie żyjący „pełnym życiem”, wyposażeni w pewną dawkę altruizmu jakiegokolwiek były ich troski i zawody życiowe, nigdy nie pomyślą o dobrowolnym opuszczeniu tego padole, żyjąc stale nadzieją pomyślnego obrotu rzeczy w przyszłości i uważając swą misję doczesną nie wcześniej za skończoną, jak z chwilą dotarcia do „moralnego kresu swej wędrówki życiowej.” Kr.

Wielcy ludzie na jadlospisie

Zdumieliby się zapewne wielcy ludzie wszystkich czasów gdyby na jadlospisie w związku z jakąś specjalnością kulinarną znaleźli swe nazwisko. Nas wszakże nie dziwi bynajmniej, jeżeli zamawiamy w restauracji sznyceł albo zrazy po Nelsonsku lub poledwicę à la Chateaubriand, i nie zastanawiamy się nad tem że Nelson był jednym z największych bohaterów morskich wszystkich czasów i że Chateaubriand zdobył sobie wiekopomną sławę jako pisarz francuski. Jedząc pieczeń w sosie Cumberlandzkim nikt nie myśli o rodzimym książęciu tego nazwiska a kiedyjemy smaczne sandwiches, nie zdajemy sobie sprawy, że kanapki te zawdzięczają nazwę swą lordowi Sandwich, który z taką pasją grywał w karty, że nie miał czasu na jedzenie, i kazał sobie podawać wygodne kanapki. Uroku głosu sławnego Nelsony Melba nie odczuwamy, jedząc porcję mrożonych owoców, a już wcale nie przypominamy sobie wielkiego Napoleona na widok smacznych „napoleoników”. W Niemczech specjalny gatunek śledzi za szczytowo nazwą Bismarcka, chociaż wcale nie jest udowodnione, że „żelazny kanclerz” był ich lubownikiem. Tamże uczęzo-

no też wielkiego poeę Schillera, nazywając pewien rodzaj ciastek kremowych „łokami Schillera”. Sławny fizyk Rumford figuruje na jadlospisie przy zupie jego nazwiska. Zrozumiałem jest że „peklowane” mięso tak się nazywa gdyż wynalazca tego sposobu przyrządzania mięsa jest rybak holenderski Poekel. Podobnie był wynalazcą smacznej zupy Francuz Julien, podług którego nazwano ją „soupe à la Julienne”. Zupa kartoflana „Parmentier” zawdzięcza swą nazwę mężowi, który pierwszy kartofel wprowadził do Francji. W i P.

Za grę w brydża do więzienia

W Budapeszcie gra w brydża święci niesłychany triumf. Grają wszędzie: w domu, w klubach w kawiarniach. Uwagę władz węgierskich zwrócił fakt, iż w kawiarniach Budapeszteńskich grają w brydża panie z towarzysztwa zarówno we dnie, jak i w nocy. Parlamentowi przedłożono zatem projekt ustawy w myśl której kobiety oddające się grze w brydża w lokalach publicznych będą karane więzieniem. Czy ten nieco ekstremistyczny projekt zyska uznanie parlamentu — nie wiadomo.

XXIII koncert symfoniczny

z Bolesławem Wojtowiczem

W niedzielę dnia 29 stycznia 1933 r. wystąpi po raz pierwszy w Poznaniu z orkiestrą symfoniczną jeden z najzdolniejszych pianistów polskich Bolesław Wojtowicz. Młody ten artysta uznany za pierwszorzędnego pianistę, jest również świetnym kompozytorem. Pan Wojtowicz wykona swój własny koncert fortepianowy z akompaniamentem orkiestry, który nagrodzonym został na konkursie muzycznym w Warszawie.

Program wieczoru, którym dyryguje p. Zygmunt Latoszewski, obejmuje oprócz koncertu Wojtowicza, symfonję piątą Czajkowskiego oraz poemat symfoniczny „Anelli” Różyckiego.



Lud rzymski obchodzi wiernie dawne swoje zwyczaje, m. in. także w dniu św. Antoniego (17 stycznia) zwyczaj poświęcenia wielkiego rodzaju czworonogów. Na zdjęciu widzimy obchód taki w odniesieniu do koni dorozkarskich.

Z estrady

XXII koncert Orkiestry Symfonicznej m. Poznania w Teatrze Wielkim. Solista: H. Szeryng. Dyrygent: Z. Latoszewski.

Skrzypek-wirtuoz H. Szeryng „nosi białą bluzkę i krótkie majteczki. Akcesoria cudownego dziecięctwa nie nazbyt korzystnie usposobiają słuchacza, mającego przed sobą na oko raczej młodzieńca lat kilkunastu, niż trzydziestoletnie prawie dziecko. Po pierwszych kilkunastu taktach zapominają się o tem, gdyż młodzieńcy skrzypek gra wybornie, a na swój wiek niezwykle pod tym względem, iż wydaje się artystą zupełnie wytrawionym. Jest to nawet trochę niepokojące. Prawie chciałoby się w karkołomnych pasażach i podwójnych chwytach dojrzeć jakąś skazę, którąby przypominała, że sporo lat musi upłynąć, nim ten chłopak osiągnie przeciętny wiek triumfatora estrady. Co więcej, H. Szeryng gra nietylko po wirtuozowsku, ale w całym słowie znaczeniu muzycznym, tj. panuje nad frazą i kształtuje ją ze smakiem, ma na smyczku mnóstwo barw i odcieni, a dzieło tak poważne jak koncert D-dur Brahmsa rozplanowuje przejrzysto i umiejętnie. Jako artystyczno-muzyczny nie trzeba mu przyznawać żadnej venia aetatis. Poprostu klaszcze się mu za wyborańską muzykę, jak doświadczonym i utalentowanym skrzypkom dużego wymiaru. H. Szeryng wydaje się naturą artystyczną o niezwykłym cię-

żarze gatunkowym, który w stosunku do wieku wygląda prawie niesamowicie i jest o wiele cudowniejszy, niż najdziwniejsze sztuki techniczne cudownych dzieci. Powodzenie miał ogromne i zasłużone.

P. Z. Latoszewski pewną ręką prowadził orkiestrę w koncercie skrzypcowym i w uwerturze do „Rienzięgo”. W piątej symfonji Beethovena znów się okazało, że od poprzedniego sezonu odbył spórą drogę i idzie po niej pewnym krokiem. Beethoven to ciężki egzamin. Swego czasu był on srodze karcony za „niezrozumiałość” i „przeladowanie” — nie o wiele mniej niż dzisiejsi nowatorzy, do których mamy pretensję za ich polifoniczną gęstwę i za nieustanne dyssonanse. Dzisiaj jest dla nas przezroczyście jak kryształ, z czego wynika, że przy wykonaniu żaden szczegół nie ujdzie w tłoku, tak jak się to łatwo zdarzy, gdy słuchamy skomplikowanego bądź co bądź aparatu muzyki najbardziej współczesnej. P. Latoszewski bardzo inteligentnie obmyślił sobie temba każdej części i ich wzajemny stosunek, dynamikę ukształtował subtelnie (szczególnie crescendo i sforzanda) ma coraz elastyczniejsze końcową fanfary triumfu potrafił nie nazbyt pompacyjnie i rozwlekle a raczej iako wybuch frenetycznej radości. Odnosił piękny sukces jako kapelmistrz i jako muzyk dzieląc go z naszą tegą i pełną zapalą rzeszą orkiestralną. Teatr był przepiękny.

Witold Noskowski.

Ze wspomnień

(W rocznicę powstania styczniowego)

Po beznadziejnych walkach 1846 r. i 1848 r., kiedy to kajdanami niewoli targnęły bezskutecznie ziemie wielkopolskie, nastąpiła głucha, bólem brzemienna cisza 15 lat szarej i boleśnej niewoli. aż nadeszła chwila nowego porwy, nowych nadziei, nowych poświęceń.

Tym razem od Prosy do Dniepru targnęła narodem wola powstańcza. Bez armat, bez broni, bez wojska regularnego i bez fortek poprzez miasteczka, dwory, wsie i lasy polskie poszedł zew, by stanąć w nierównej walce do rozprawy z zaborcą i hasłem wojny ludowej, poruszeniem mas włościańskich przez uwłaszczenie chłopów, w żmudnej i bohaterkiej wojnie podjazdowej wzorem gerylasów hiszpańskich odbić na wrogach utraconą wolność.

Osiemnaście miesięcy wytrwano na tej szachownicy śmierci, ponoszona za wolność, kładąc w tej najkrwawszej rozgrywce hekatombę w ofierze dla wielkiej idei. Tysiąc z górą bitew i potyczek „Przypuścimy — mówi współczesny dziejopis A. Giller — iż w każdej zginęło przeciętnie trzydziestu Polaków, to stratę jaką Polska poniosła, oznaczyć będzie można w cyfrze 30 000 osób”.

A dalej mówi:

„Kto zna nasze bitwy leśne i dzieje tej morderczej wojny, kto pamięta rzemień bezbronnym mieszkańcom po miasteczkach i wsiach naszych; kto przypomina sobie pojedyncze ofiary morderwane przez żołdactwo carskie po drogach i lasach, a wreszcie liczne jawne i tajemne egzekucje, temu liczba 30 000 poległych przedzej za małą, niż za wielką się wyda. A jeżeli do liczby tej dodamy prawie 150 000 młodzieży, dzieci, starców i kobiet pobrządkujących ciężkimi kajdanami po labiryncie dróg carskiego wygnania; jeżeli porachujemy ogromną liczbę wydarłej kontrybucji i cenę skonfiskowanych majątków, będziemy mieli zarzysy do moskiewskiego terroryzmu”.

I w trudzie tym ofiarnym — jak w roku 1831 — nie pozostało Poznańskie w tyle. Mimo obostrzonych potrójnych kordonów straży pruskiej, pilnie strzegących granicy, przedzierali się ochotnicy, by współdziałać we wspólnym czynie obojętnym.

Oto jakie z tego relacje zdaje pułkownik — powstanie Edmund Callier, który aczkolwiek francuskiego był pochodzenia, czuł się Polakiem i według słów własnych „Kochał wszystko, co jest polskie, choćby jedynie dla tego, że jest polskiem”.

Owżę Edmund Callier, gdy „drgnęło serce narodu i wszyscy, którzy prawymni mieli się być synami chłostanej ojczyzny, za oręż chwycili”, pożegnał się pośpiesznie „z rodziną kochaną, z przyjaciółmi i znajomymi” i udał się w nocy z 1. na 2. marca 1863 r. do powiatu średzkiego, gdzie gromadzili się ochotnicy. Z Kórnika od Jana hr. Działyńskiego odebrał „bezcukny prochu, ołowiu, kapiszonów i kilkadziesiąt sztuk broni palnej”. Napływali ochotnicy, wśród nich „rozgorączkowany pragnieniem walki Klepaczewski” oraz „kilku innych wykształconych młodzieńców, pomiędzy którymi braci Szmętów i Zymermanów tutaj zapisać za obowiązek sobie poczytuje”.

Zebrało się tak „trzydziestu i kilku młodzieńców do poświęceń wszelkiego rodzaju gotowych”. Oddziałek ten, na którego czele stanął Edmund Callier, ruszył w początkach marca ku granicy. Oto słowa Calliera dotyczące tego historycznego momentu:

„Oddziałek ten mały, w sztucery ubzdrony, postanowiłem wbrew rozkazom Komitetu poznańskiego natychmiast p rzez granicę przeprowadzić. Na trzech czterokonnym wozach przewieziono nas do lasów mechlińskich; tu, zaopatrzeni w żywność, ukrywaliśmy się czas niejaki przed wojskiem pruskim. Wzdłuż granicy w potrójnych kordonach ustawionem.

Rozdałem broń i amunicję, kazaliśmy kule, a resztę dnia przepędzałem na ćwiczeniu ochotników w tyralierce i udzielaniu im instrukcji służby polowej. „O zachodzie słońca stanęły podwoły w obozie. Wyruszyłem z powierzonymi sobie ochotnikami i przed wschodem słońca dnia następnego przekroczyłem granicę pod Gorazdowem”.

Za nimi poszli dalsi... o zachodzie słońca ruszając, by o wschodzie już być po tamtej stronie, ażeby tylko zmylić strażę pruską, pilnie śledzącą za tym cennym przemytem — gorąco dla sprawy ojczyzny bijącym sercem.

Pięknie to były ofiary, wspaniałe poświęcenia, przy których z częścią wypadła w rocznicę tego czynu przez chwilę się

zatrzymać, by oddać należny hold tym, którzy już odeszli z pośród nas i tym ostatnim, którzy jeszcze żyją i wolną Polskę widzą.

ANT. CHOCIESZYŃSKI.

Komunikaty „Rozwoju”

Na zlej drodze.

W mieście naszym są niestety jednostki, które kpią sobie poprostu z nakazu narodowego, aby Poznań nie podzielił losu innych miast polskich, zalanych przez zydostwo. Osoby te, mimo nawoływań nie wahają się iść Żydom na rękę przez wydzierżawianie im lokali handlowych mieszkaniowych, i t. d. wzmacniając tą drogą wrogi nam element ze szkoda chrześcijańskiego kupiectwa i rzemiosła. Do rzędu niepoprawnych zydofilów zaliczyć musimy p. Władysława Michalską, z domu Krzyżankę, z pierwszego męża Brodniewiczową, matkę 2 córek i syna dr Aleksandra Brodniewicza Pani Michalską, jako właścicielkę domu przy ul. Wronieckiej 3 oddaje mieszkanie Żydom nie pomnąc że krzywdzi przez to własne społeczeństwo.

Żydzi na Ratajach.

Towarzystwo Przemysłowe Poznań Rataje donosi nam, że właściciel i urzędnik państwowy p. Minasiwicz usunął ze swego domu p. Ziemiakowicza pracownika kolejowego, i zrobił miejsce Żydowi Leonowi Bruckowi, generalnemu przedstawicielowi wyrobów szrotkarskich, żydowskiej fabryki Braunstein i Caro w Berlinie. P. Minasiwicz pierwszy przyczynił się do zażywania Rataj ku zromiumalemu obu rzeniu tamt. obywatelstwa.

Rehabilitacja.

Pani Hildebrandowa z Ostrzeszowa, właścicielka kamienicy w Poznaniu, przy ul. Wodnej 8, która przed rokiem wydzierżawiła lokal Żydowi Nasielskiemu, w przekonaniu, że dzierżawca jest chrześcijaninem, obecnie Żyda usunęła.

Mistrz malarski p. A. Kwiatkowski, Skarbowa 17, o którym donosiliśmy że wydzierżawia pokoje Żydom, oświadczył nam że nigdy w jego mieszkaniu Żydzi nie mieszkali. Pan Kwiatkowski nie odpowiedział na listowne zapytanie „Rozwój” stał wnioskowaliśmy, że informacje nasze polegają na prawdzie.

Związek Samoobrony Społecznej „Rozwój”.
Poznań, Al. Marcinkowskiego 24, telef. 30-67.

SPORT

Gry sportowe

Siatkówka pań. W niedzielę zakończone zostały rozgrywki o mistrzostwo kl. B, które dały następujące wyniki: Warta II — HKS I. 2:0, Warta II. — Start I. 2:1, HKS I. — Start I. 2:1, HKS I. — AZS II. 2:0, Start I. — AZS II. 2:0, Sokół II — HKS I. 2:0, Sokół II — Start I. 2:1; Sokół II — AZS II. 2:0 (w. o.), Warta II. — AZS II. 2:0 (w. o.), Sokół II. — Warta II. 2:1. Mistrzostwo kl. B. zdobył zatem „Sokół” II, (gier 4; punktów 8, sety 8:22, 2) Warta II (4; 6, 7:3), 3) HKS I. (4; 4, 4:5), 4) Start I. (4; 2, 5:6), 5) AZS II. (4; 0, 0:8). (ig.)

Lekka atletyka

Roczne walne zebranie sekcji lekkoatletycznej i gier sportowych „Sokoła” odbędzie się dziś 23 bm. o godz. 19.30 w salce zebrań na boisku Sokoła. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe.

Pięściarstwo

„Goplanja” komb. i „Gryf” (Toruń) 11:3. Zawody odbyły się w Inowrocławiu. Przebieg walk był następujący: w papierowej Marcysiak (Gopl.) remisuje z Barczem (Gryf); w muszej Stube (Gopl.) bije wysoko na punkty Zielińskiego (Gr.); w koguciej wytrzymałszy Pacholski (Gopl.) zwycięża w II r. przez techn. k. o. Kłosa (Gr.); w piórkowej Walkowski (Gopl.) nieznacznie bije na pkt. dobrego Serożyńskiego (Gr.); w lekkiej Lolewski (Gopl.) łatwo wygrywa z Grenda (Gr.); w półśredniej po zażartej walce zwycięża Lewandowski (Gopl.) na punkty Zacharka (Gr.); w średniej Kulis (Gopl.) zwycięża przez poddanie się w pierwszym kole Konczalskiego (Gr.) W walkach nadprogramowych Nawrocki (Gopl.) w koguciej wygrywa przez poddanie się Konwińskiego II (zdrój) w pierwszym starciu. W półśredniej Stube I (Gopl.) systematycznie wypunktowuje Kłosa (zdr.) i w rezultacie wygrywa.

Nowy zarząd K. S. „Goplanja”. Odbyło się walne zebranie K. S. „Goplanja” przy udziale kilkuset członków. Nowoobрани zarząd przedstawia się następująco: Dr. Stanisław Suszczyński — prezes, dyr. Skibiński i por. King — wiceprezisi; red. Lisiecki — sekretarz, dyr. Bilński — skarbnik; kierownicy oddziałów: boksu por. Kwilowski, lekkiej atletyki por. Kwilowski, piłki nożnej Włodarski, gier sportowych — Tobolski, lawnik — Drogowski.

Szermierka

Turniej o mistrzostwo O. K. VII odbył się w sali ośrodku w f. przy udziale 20 oficerów i 12 podoficerów. Po raz pierwszy wprowadzono klasę „starszych”. Spotkania odbyły się na szpadzie i szabli. Mistrzostwa O. K. VII uzyskali w grupie oficerów: szabla: klasa starszych — mjr. Pazderski (29 p. s. k.), klasa I — ppor. Górski (7. b. sap.), klasa II — ppor. Tyczynski (70 p. p.), 2. por. Szule (7 b. tel.). Szpada: kl. st. — mjr. Pazderski, kl. I — por. Bejgrowicz (1 p. panc.),

HANKA ORDONÓWNA, zwana „polską Yvette Guilbert”, niezrównana interpretatorka najpiękniejszych piosenek, której występy w największych salach stolicy — nawet w dobie obecnego kryzysu — odbywają się przy wyprzedanej widowni — po kilkumiesięcznych staraniach wystąpi jedyny raz w Poznaniu w środę dnia 1 lutego br., o godz. 11 wiecz. w sali teatru „Słońce”. Pisać coś nowego o Ordonce — reklamować jej występy — to chyba zbyteczne! Cóż zresztą napisać można o tej fascynującej artystce, która przedziwnym czarem swej cudownej sztuki podbiła w zupełności całą polską krytykę, oczarowała Wiedeń, Paryż i inne stolice europejskie! HANKA ORDONÓWNA wykona szereg najpiękniejszych piosenek Eleta, Hemara, Illakowiczówny, Stacha i innych najpopularniejszych przebojów rewji warszawskiej. Atrakcją wieczoru będzie niewątpliwie potężny „Marsz żałobny Żwirki i Wigury” — słowa Illakowiczówny, muz. W. Dana, który Ordonka interpretuje wprost cudownie Hanka Ordonówna wystąpi we wspaniałych kostiumach projektu art. mal. S. Norblina.

Bilety są już do nabycia w składzie cygar p. Szrejbrowskiego, ul. Gwarna 20. Tel. 56-38. zg 17 557

kl. II — por. Krzeszkiewicz (57 p. p.). Grupa podoficerów — szabla: kl. I — chor. Adameczak (osr.), kl. II — st. sierż. Ruchalski (56 p. p.). Szpada: kl. I — chor. Adameczak, 2. st. sierż. Ruchalski, kl. II — chor. Matuszewski (29 p. s. k.) Arbitrem był p. por. Łapiński, a oprócz zawodników sędziował fehm. p. Zagacki. (wz)

Z życia towarzystw

Walne zebranie Cechu Fryzjerów i Perukarzy w Kępnie. Odbyło się tu pod przewodnictwem starszego cechu p. Borowskiego walne zebranie Cechu Fryzjerów i Perukarzy. Po odczytaniu protokołu, odczytał przewodniczący rozporządzenie władz dot. organizacji cechów: obszernych wyjaśnień udzielił przedstawiciel władzy p. Jankowski.

Ze sprawozdań zarządu za rok ub. wynikało m. i. że Cech liczy 19 członków czynnych, oraz jednego członka honorowego w osobie p. Ant. Majewskiego — dentysty z Ostrzeszowa. Pomocników zatrudnionych w Cechu jest 5, a uczni zarejestrowanych 34. Egzamin czeladniczy złożyło w ub. r. 10 uczni. Zebrań odbyło 4. Zarząd odbył 8 posiedzeń. W zjeździe cechmistrzów w Poznaniu uczestniczył p. Kokot.

Stan kasy przedstawia się następująco: dochód 746.19 zł., a rozchód 420.20 zł. Na rewizorów kasy wybrano pp. Mierzwiaka i Junyszkę. Po udzieleniu zarządowi pokwitowania, dokonano uzup. wyborów do zarządu, do którego weszli m. i. pp.: Mierzwiak, Szule, Kokot i Junyszek. Do wydziału dla spraw czeladniczych, wybrano tych samych. Wydział dla spraw uczniowskich: pp.: Borowski, Szule i Piątkowski. Budżet na rok 1933 uchwalono w dochodach i rozchodach na 578.99 zł. Ze sprawozdania dot. szkoły zawodowej wynika, że odbyły się 32 lekcje. P. Borowski wykladał teorię zawodową i higienę, p. Kokot praktyczne golenie, strzyżenie włosów i fryzurę, a p. Mierzwiak perukarstwo. Szkoła podlega Kurotorjum Szkolnemu. Starszy Cechu komunikował następnie obecnym, że w zakładzie p. Majewskiego odbywają się kursy ondulacji w których uczestniczy 14 pomocników i kilku starszych uczni. (ek.)

RADJO

Wtorek, dnia 24 stycznia 1933 r.

Poznań (335 m) godz. 13.05 koncert gramofonowy; godz. 14.00 świdła; godz. 16.40 odczyt z Wilna; godz. 17.00 (W); godz. 18.00 muzyka lekka z Krakowa i Warszawy; godzina 19.10 świat książek; godz. 19.30 (W); godz. 20.00 koncert muzyki lekkiej z Wiednia via Warszawa; godz. 21.15 koncert europejski z Genewy; godz. 22.15 (W); godz. 22.30 sygnał czasu — komunikaty; godz. 22.45 muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada”.

Warszawa (1412 m) godz. 12.10 płyty gramof.; godz. 15.35 „Wśród książek” — prof. H. Mościcki; godz. 15.50 płyty gramofonowe; godz. 16.25 odczyt dla nauczycieli pt. „Rola szkół powszechnych niżej zorganizowanych” — p. Marja Dzierżbic; godz. 16.40 „Najstarsze drogi w Polsce” — prof. M. Limanowski (Wilno); godzina 17.00 koncert orkiestry Filharm. Warsz pod dyr. G. Fitelberga; godz. 18.00 muzyka taneczna; godz. 19.20 „Bieżące wiadomości rolnicze” — p. J. Platek; godz. 19.30 fejleton muzyczny pt. „Radjosluchacz o muzyce w radio” — p. R. Zrebowicz; godz. 19.45 prasowy dziennik radiowy; godzina 20.00 tr. muzyki lekkiej z Wiednia; w przewle wiadomości sportowe; godz. 22.15 płyty gramof.; godz. 23.00 muzyka taneczna z „Italiji”.

Programy zagraniczne: Wiedeń (516 m) 20.00 koncert popularny, 22.15 muzyka taneczna; Koenigswusterhausen (1635 m) 20.00 tr. z Wiednia, 21.10 muzyka taneczna z Genewy, 23.00 koncert nocny; **Budapeszt (550 m) 19.30** „La Bohème” op. Pucciniego tr. z opery królewskiej, 23.15 muzyka taneczna; **Praga (489 m) 19.20** koncert skrzypcowy, 19.40 audycja humorystyczna, 20.40 koncert na cytrach, 21.00 koncert ork., 22.15 gramofon; **Beremuenster (459 m) 20.00** koncert symfoniczny; **Mediolan (501 m) 20.30** tr. operetki; **Rzym (441 m) 20.45** muzyka kameralna, 21.30 komedia, 22.20 koncert.

Korespondencja z Czytelnikami naszymi

J. K., Inowrocław. W 1929 r. 2 stycznia 34 zł za 100 kg żyta, 1 kwietnia 33 zł 1 lipca 26 zł, 1 października 25 zł, 2 stycznia 1930 r. 25.50 zł, 1 kwietnia 21.50 zł, 1 lipca 17 zł, 1 października 17.50 zł, 2 stycznia 1931 r. 18 zł, 1 kwietnia 22.50 zł, 1 lipca 26.50 zł, 1 października 22.50 zł, 2 stycznia 1932 r. 27 zł. (OK)

A. B. R., Notowania 3 grudnia 1931 nie było. Natomiast 1 grudnia świnie bekonoowe: 78—82 zł za 100 kg żywej wagi, loco stacja załadowania 72—76 zł Ceny z 10 grudnia 74—80 zł względnie 68—74 zł. — Ustawowy czynsz 13.80 mk. (3 X 160 mk.) wynosi 16.98 zł. Urząd rozjemczy w gm. nie lub w starostwie — W sprawie pożyczki: nie potrzebuje Pan godzić się na spłatę ratami: odsetki przysługują Panu. — Równowartość m. przedwojennej według rozp. Prez Rzpl. z 14 maja 1924 o przeliczeniu wierzytelności prywatnoprawnych wynosi 1.23 zł. Właściwie jednak równowartość marki złotej wynosi 2.12 z (OK)

F. K. Urząd Skarbowy wkroczy w tę sprawę. Dotąd zapłaconych opłat nie może Pan już potrącić, gdyż bądźco bądź mógł Pan zapłaty wtencaz odmówić. Zasadniczo zebranie przewidziane, że opłatę ponosi wystawca kwitu; jednak władzom skarbowym jest obojętne, kto ostatecznie zapłaci, byle opłata była uiszczona. (K)

H. K. 100. Dla biura prób i porad prawnych zatrudniającego najwyżej 2 pracowników, wymagane jest świadectwo przemysłowe III kategorii. — Ow przedstawić zapewne jest samodzielnym kupcem i nie pobiera stałego wynagrodzenia, lecz prowizję wzgl. komisowe; sądziłmy, że przepisy o ubezpieczeniach społecznych nie obowiązują go. Co do wypowiedzenia w tym wypadku — kwestja umowy. Trudno nam z tych kilku danych określić właściwy charakter tego stosunku pracy. W każdym razie: firma nie jest obowiązana do zapłacenia jakiegokolwiek odprawy, chyba, że coś pod tym względem wyraźnie umówiono. (K)

J. E. i Z. G. Nie opłacamy, a na miejscu mamy własnego korespondenta. (K)

M. G. Nie wszędzie, lecz w niektórych miejscowościach według uchwały rady miejskiej względnie gminnej. (K)

W. M. P. N. W Warszawie „Morskie Oko”, „Qui pro Quo”, „Banda” w Teatrze Małym, Wesoły Teatr, „Mignon”, „Lotos”, „Bomba” i in. (K)

P. Miśkowiak. Szafę tę urząd może zająć. W sprawie drugiej wystarczy podana umowa pisemna. Opłata stemplowa 5 zł. (K)

Abonent M. S. Na emeryturze tej również przed 1 stycznia nie można było przeprowadzić zajęcia. (K)

K. M. Jedno około 2 zł, trzy około 5 zł. (K)

P. Mroczkiewicz. Oczywiście wolno mu wystawiać towar w oknach. (K)

L. L. Może być pociągnięty do świadczeń pieniężnych, jak zresztą i inni członkowie rodziny. (K)

Stwierdźcie u swych znomych jak służą im nasze anodówki mokre, nie wymagające ładowania. Pz 8133 3.75
OGNIWO. Poznań, W. Gabry 19. Telefon 26-34.

RUCH W TOWARZYSTWACH

Tow. Przem. „Jedność” pod wezwaniem św. Antoniego w Poznaniu. Roczne walne zebranie odbędzie się we wtorek, 24 bm o godz. 20 w lokalu posiedzeń przy ul. Ślusarskiej 6. — Płatny jest 43 wypadek kasy lokalnej, a 22 wypadek Związku Fund. Zapomog. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne. — **Stow. Młodzieży Polskiej św. Łazarz.** Zebranie plenarne w środę, dnia 25 bm. o godz. 20 na dolnej sali Domu św. Antoniego.

KSIEGI STANU CYWILNEGO

Zgony:
Dnia 20 bm zgłoszono: Agnieszka Nowakówna, biurowa, 47 l. Zygmunt Kierczyński, 1 rok 11 mies. 24 dni, Teodorza Pyllńska, mistrzyni krawiecka, 72 l. Mieczysław Gnialski, mechanik, 26 l. Adam Podeszwa, handlowiec, 36 l. Jadwiga Kaczmarkowa, z domu Franke, 72 l. Marja Kubickowa, z domu Stefanowiczówna, wdowa, 82 l. Lucja Wielgoszakówna, 6 l. Julian Józef Suchecki, garbarz, 80 l.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:
Na pomnik Serca Jezusowego: A. S., Leszno, 10 zł — A. P. z Z. z podziękowaniem za otrzymane laski z próbą o dalsze, 4 zł. — M. Z. z próbą o zdrowie dla wnuków i błogosławieństwo w nauce, 5 zł. Razem z poprzednio pokwitowanymi 481,50 złotych.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.



Dnia 22 stycznia 1933 roku zmarła o godzinie 6 rano, po długich, bolesnych i z poddaniem się woli Bożej znoszonych cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., nasza najukochańsza siostra, ś. p.

Aniela Bolesławowa Twardowska

z domu **Szczepańska**

Nabożeństwo żałobne odprawi się w środę, 25 b. m. o godzinie 10 w kościele św. Marcina, poczem eksportacja zwłok na cmentarz św. Marcina przy ulicy Bukowskiej.

Poznań.

Ciężko strapieni

siostra i brat.

zg 17 552



Władysław Ostoja-Alkiewicz

Naczelnik Wydziału Leśnictwa Wlkp. Izby Rolniczej
Filister Konwentu Lechia

Vice-Prezes Oddziału Poznańskiego Związku Zawodowych Leśników R. P.
Sekretarz Zrzeszenia Właścicieli lasów

mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy i nigdy niezapomniany ojciec, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w dniu 22 stycznia 1933 r., przeżywszy lat 58.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25 stycznia b. r., o godzinie 15-tej z kaplicy przedpogrzebowej Wały Jana III. Nabożeństwo żałobne nazajutrz w kościele parafialnym w Solaczu, o godzinie 9-tej, o czym donosi

w najgłębszym smutku pogrążona

Poznań, Podolska 3, w styczniu 1933 r.

żona z synami i rodzina.

zg 17 553

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.



Ignacy Kowalewicz

mój kochany mąż, ojciec, teść i dziadek nasz drogi brat i szwagier, zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 65.

Spuszczenie zwłok do grobowca rodzinnego, odbędzie się w środę, dnia 25 stycznia br. o godzinie 14-tej w Śremie. Pr 8137-4.8

W ciężkim smutku pogrążeni

żona, córka, zięć, wnuczka i rodzina.

Lipno, Poznań, Borówiec, Śrem.

Dnia 25 stycznia 1933 r. jako w pierwszą nad wyraz dla nas bolesną rocznicę śmierci naszej drogiej, najukochańszej córeczki i siostrzyczki

Marychny Wiczyńskiej

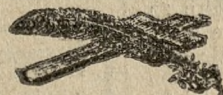
odprawioną zostanie

msza św. żałobna

o godz 9.30 w kościele Bożego Ciała na którą zapraszają wszystkich życzliwych pamięci Drogiej nam Zmarłej

w niezmiennym smutku pozostali rodzice, siostra i braciшек.

zg 17 580



Dnia 21 stycznia nad ranem zmarł nagle, w wieku lat 83, namaszczony Olejami św., nasz najdroższy i najukochańszy syn, brat i bratanek, ś. p.

Czesław Szulc

Aplikant sądowy, Oficer rezerwy W. P.

o czym zawiadamiam Krewnych, Znajomych i Przyjaciół ś. p. Zmarłego

w nieutulonym smutku pogrążona
rodzina.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 24 stycznia b. r. o godzinie 15-tej z domu żałoby przy ul. Konopnickiej nr. 3, na cmentarz parafji św. Marcina przy ul. Bukowskiej.

Żałobna msza św. za duszę ś. p. Zmarłego odprawi się w kościele św. Michała przy ul. Śniadeckich w czwartek, dnia 26. b. m., o godz. 9-tej rano.

zg 17 556



W sobotę, dnia 21 stycznia r. b. zmarł kochany nasz komiliton, ś. p.

Filister Czesław Szulc

Magister praw, b. wiceprezes Koła Filistrów.

W zmarłym Komilitonie straciliśmy najserdeczniejszego i najlepszego przyjaciela. Prawość i charakter, niezłomnością woli i pracowitością był nam wszystkim przykładem.

zg 17 556

Koło Filistrów i Konwent Korporacji „Baltia“.

Wszystkich komilitonów i przyjaciół ś. p. Zmarłego prosimy o udział w pogrzebie, który się odbędzie we wtorek, dnia 24. 1. o godzinie 15 z domu żałoby przy ulicy Konopnickiej 3.

Data nabożeństwa żałobnego będzie podana później.



Dnia 21 stycznia 1933 r., o godz. 20.20, rozstała się z tym światem po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, najukochańsza matczka, synowa, siostra, szwagierka, bratowa i ciocia, ś. p.

z **Stępników**

Marja Kubicka

przeżywszy lat 39. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25 b. m., o godz 15.00, z Zakładu Sióstr Miłosierdzia w Głównej, na stary cmentarz św. Jana.

W ciężkim smutku pogrążeni
mąż z dziećmi i rodzina.

zg 17 558

Zakład Pogrzebowy W. Dorna, Poznań-Główna.

Wydzierżawienie polowania

gminy Imielenka, pow. Gniezno

obszaru 481 ha, odbędzie się 28 stycznia 1933, godzina 15. w lokalu szkolnym, od stacji Lednogóra 1 km. Warunki dzierżawy zostaną przed przetargiem ogłoszone.

Imielenka, 20 stycznia 1933.

dg 2 267

Przewodniczący **Spółki Łowieckiej**
Wojciechowski.

W tutejszym rejestrze handlowym A na stronie 311 wpisano działającą firmę: Młyn Parowy w Granowie własność Józefa Alojzego Gwrycha Właścicielem firmy jest dyrektor Józef Alojzy Gwrych w Katowicach ulica Złota Grodzisk, dnia 20 stycznia 1933. **Sąd Grodzki.**

zg 7 293

Drukarska

maszyna pospieszna „Diana“ nr. 1

wyrobu Johann sberg Geisenheim, najwyższy rozmiar 520x760, powierzchnia 520x760, budowana 1931, **korzystnie na sprzedaż.** Oferty Kurjer Poznański zg 17 553

Sumiennie

wykonuje i naprawiam kanapy i materace, także wyjeżdżam na prowincję. **Rzemyszkiewicz** ul. Strzelecka 8a. zg 5 106



W dniu 20 stycznia 1933 roku, zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babka i prababka, s. p.

z Tomaszewskich

Bronisława Kempfowa

przeżywszy lat 81. Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 24 stycznia r. b. o godzinie 3-ciej po południu z domu żałoby w Starolece. Msza św. z wigiljami za duszę Zmarłej odbędzie się w środę, 25 b. m., o godz. 8,30 w kościele w Starolece.

Nieutulona w żalu
rodzina.

Poznań — Staroleka.

zg 17564

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Rolniczej Spółdzielni Ziemniaczanej z ogr. odpowiedzialnością w Poznaniu

- odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 lutego 1933 r. o godzinie 11 przed poł. w sali Biblioteki Uniwers. Poznańskiego, ul. Fr. Ratajczaka 4-6 z następującym porządkiem obrad:
1. Zagajenie i wybór 2 członków do podpisania protokołu.
 2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
 3. Przedłożenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok 1931/32 i udzielenie absolutorjum Radzie Nadzorczej i Zarządowi.
 4. Podział zysków.
 5. Ustąpienie Rady Nadzorczej w myśl oświadczenia Prezesa Rady Nadzorczej na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu dnia 26. 9. 1932 r. i wybór nowej Rady Nadzorczej.
 6. Wolne wnioski. dg 2 267

RADA NADZORCZA

Rolniczej Spółdzielni Ziemniaczanej z ogr. odpowiedzialnością.
(—) Jerzy Turno.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy; każde dalsze słowo 15 groszy. 5 liczb = jedno słowo, i. w. z. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21205, d 1811
i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia przyjmują się do godziny 12.

1 SPRZEDAŻE

Smoking
dobry na małą, szczupłą figurę bardzo tanio. Kilifńskiego 11 m. 3. zdg 67 772

Sprzedaz — Naprawa
wiecznych piór wszelkich systemów Skład Papieru — Montownia Wiecznych Piór. — Józef Czornowski. — Poznań, Ratajczaka 2 zdg 67 827

Maszynę
damską sprzedam 120 zł. Rybaki 28 mieszkanie 26. zdg 67 953

Makuchy
rzepakowe i siemienne czyste w każdej ilości sprzedam tanio wprost z olejarni. Olejarnia Poznań, Mylna 40. zdg 69 190

Sanie
sprzedam. Zgłoszenia inspektor Nowakowski, Tama Garbarska 7/9. zdg 68 177

Futro
męskie czarne wydra jak nowe. okazynie sprzeda. Skład krawiecki, Piekary 18 zdg 67 849

Fortepian
za bezcen sprzedam. Dąbrowskiego 65 parter prawo. zdg 68 230

Sprzedam
2 interesy fryzjerskie w Poznaniu jeden 8 obsługa drugi 5 obsługa — natychmiast. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 200

Piecarki
naftowo-żarowe do ogrzewania pokoi, zakrytych, przedsiunoków, warsztatów, kiosków i t. p. Pała oszczędnie, bez szmeru i sędu. Cenniki: Zakłady Handlowe, B. Śniegocki, Poznań, Ratajczaka 2, II piętro. Pg 8 071-3.1

Piekarnia
dobrze prosperująca w powiatowym mieście jest z powodu choroby na sprzedaż. Zgłoszenia Orodownik Wielkopolski zdg 67 894

Maszynę
damską sprzedam. Zielona 5, m. 1 zdg 68 209

Łóżeczko
dziecięce kosztowało 110 za 45 sprzedam. Dąbrowskiego, Chwałiszewo 70. zdg 68 193

Dom
w Grodzisku z restauracją tanio sprzedam. Kindermann, Grodzisk zdg 68 510

Kolonjalkę
tanie sprzedam. Chwałiszewo 57. zdg 68 239

Autogeniczny
aparat do spawania kompletny, badany przez nadzór kotłowy sprzedam tanio. „Sprężyna” św. Marcin 69. zdg 68 298

Rzeźnictwo
odstąpię zaraz skład duża kościel. wioska kompl. maszyny, elektr. gotówka 5 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 328

Kolonjalka
pewna centrum bez mieszkania 2 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 410

Wolne
smyrnajska półkoszyczka tanio. Wrocławska 1, IV. zdg 68 407

Maszyny do pisania
dobre, tanie Skóra S-ka Aleje Marcinkowskiego 23. Pg 7838-53.156

Nowa willa
czynszowa 4 900 rocznie przedmieście Poznania korzystnie sprzedam zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 527

Skład
pożywczy powiatowym mieście z powodu starości tanio na sprzedaż. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 337

Motory
ład zmienny i stały 1/2 do 10 K. sprzedam Franpol, Dąbrowskiego 4 zdg 68 334

Młyn parowy
(elektryczny) nowobudowany dwu dziesięttonowy w pensyjnej okolicy Pomorza — dużo wymiany — piękne mieszkanie okazynie na sprzedaż lub dzierżawę. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 68 373

Dywan
prawie nowy 2,70x3,70 sprzedam Ogrodowa 9 m. 6. zdg 68 371

Skład
papieru, księgarnia, galanteria, tytoł, oprawa obrazów i agentura gazet, dobrze prosperująca, wraz przyłączając obzerne mieszkanie w większym mieście w poznańskim gdzie gimnazjum i wszelkie szkoły zaraz do objęcia, potrzeba 12-13 000, reszta podług umowy. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 368

12 osobowy Serwis kawowy dobra Porcelana
kosztuje teraz tylko 11% złotego jedynie wprost Hurtownia Porcelany Wroniecka 24 (podwórze). zdg 68 361

Hokejowe
żywym damskie butami 38-39. Adres Kurjer Poznański zdg 68 377

5 KUPNA

Gościniec
lub skład kolonialny i kilka morgi ziemi kupię. Zgłoszenia z podaniem ceny do Kurjera Poznański. zdg 68 243

Maszynę
damską, używaną albo starsą kupię, dobrze zapłaci. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 396/7

Kamienicę
centrum Poznania rocznym dochodem ponad 100 000 złotych od właścicieli. Szczegółowe oferty Kurjer Poznański zdg 65 002

Piekarni
poszukuje celem kupna Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 67 374

Motor 6-8 HP gazowy
Deutz kompl. kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 692

Kupię
gościniec w wiosce, wpłaty 10 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 096

Poszukuje
zaraz dobrze prosperującą piekarni na dogodnych warunkach. D. Wróblewski, Gnieszno, Ziel. Rynek 7. zdg 67 893

Łóżeczka
dziecięce lampy elektryczne wyprzedzę połowa ceny fabrycznej. Staszewski, Wyspańskiego 15, skład sprzętów. zdg 67 592

Maszynę
do pisania „Remington”, walizkowa — prawie nowa — sprzedam bardzo tanio, Wierzbiciec 15, I. miesz. 22, dom ogrodowy. zdg 67 743

Maszyny
cholewkarskie nowe, używane, korzystnie sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zg 7 506

Bank Spółdzielczy
Właściciel Nieruchomości, Poznań Piekary 1 sprzedam dom w Poznaniu przy ul. Półwiejskiej, przynosiący 25 000 zł rocznie za cenę 160 000 zł — przy wpłacie 100 000 zł — dom przy ul. Siusarskiej przynosiący 9 000 zł rocznie za 60 000 zł, przy wpłacie 35 000 zł — domek z ogrodem i składem kolonialnym w Starolece za 12 000 zł, przy wpłacie 8 000 zł. zdg 2 248

Dubeltówkę
kupię korzystnie lub wymienie na 3 lampkowe radio z głośnikami. Opis cena Kurjer Poznański zdg 68 183

Kupię
motocykl 500 cm mało używany. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 171

Zamienie
tereny budowlane Poznaniu na gospodarstwo 40-100 morgi inwentarzem lub bez. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 68 251

Wille
przy 30 000 wpłaty kupię. Oferty tylko właścicieli do Kurjera Poznańskiego zdg 68 255

2 pokoje
umeblowane lub bez mebli w willi przy ul. Matejki. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 398

2
pokoje kuchnie z meblami obowiązek portierstwo oddam zaraz. Agenci wykłuczani. Adres wkaże Kurjer Poznański zdg 68 326

50 000 złotych
wpłacie na dom komfortowy w Poznaniu. Zgłoszenia właścicieli Kurjer Poznański zdg 68 294

Contax
lub Leica II kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 412

6 KAMIENICE

Dom
nowy, ogródek Debiec 5 lokatorów donosi 4 000, Niska spłata sprzedam Juska Woźna 14. zdg 68 169/70

Kamienica
trzypiętrowa Poznaniu 28 000 wpłaty 15 000. — Bloch Długa 5. zdg 68 321

Kamienicę
składami, śródmieściu, dochód roczny 14 000 za 85 000 wpłaty 40 tys sprzedam, Topielski, Skarbo-wa 17 parter. zdg 68 259

Kamienicę
komfortową mieszkan 4-3 pokojową dochód 30 000 sprzedam, Rodowicz, Półwiejska 35a, m. 8. zdg 68 296

Kamienicę
komfortową dochód 9 000 50 000 wpłaty sprzedam, Czarniecki, Marcina 62 II. zdg 68 409

Administracji
domu przyjmie inżynier tanio ewentl. gwarancja nieruchomości. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 379

Kamienicę
parozłukową 24 okien frontu sprzedam 150 000 wpłaty 80 000, dochód 19 000. Mieszkania 4, 3, 2 pokoje i składy Hipoteka amortyz. na lat 42 po 4% Reszta według umowy. Marcjowski, Dąbrowskiego 88 telefon 62 66. zdg 68 378

7 PIENIĄDZ

Bank
Właściciel Nieruchomości, Poznań, Piekary I reguluje hipoteki i udziela pożyczek hipotecznych. zg 6 020

Wypożyczę
10 tysięcy do rozszerzenia lub obrotu przedsiębiorstwa pod zabezpieczenie hipoteczne. Oferty do Kurjera Poznański zdg 67 778

6 000 zł
poszukuje przemysłowiec, pupilarny zastaw i bardzo dobre oprocentowanie, zwrot sumy 2 latach, transakcje traktuje się poważnie. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 68 282

15 000 złotych
pożyczki na I. hipotece na realność w Poznaniu, wartość 45 000 zł poszukuje. Pośrednicy wykluczeni. „Wyrczyciel”, św. Marcin 62. zdg 68 315

Wspólnika
do drukarni gotówka do 7 tysięcy przyjmie. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 338

Udział
5 tysięcy, dobre zabezpieczenie sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 68 333

8 DO WYNAJĘCIA

Mieszkanie
pokój z kuchnią w Luboniu, Fabryczna 10 do wynajęcia. zdg 67 711

Ośmiopokojowe
mieszkanie komfortowe naprzeciwko Parku Wilsona pierwsze piętro ogrzewanie centralne wodne od gospodarza do wynajęcia. Matejki 48/49. Portier pozostaje od 4-6. zdg 68 070

Mieszkanie
pokój kuchnia za zgodą gospodarza odstąpię z meblami 600 zł. Mylna 3, m. 3. zdg 68 166

2 pokoje
umeblowane lub bez mebli w willi przy ul. Matejki. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 398

2
pokoje kuchnie z meblami obowiązek portierstwo oddam zaraz. Agenci wykłuczani. Adres wkaże Kurjer Poznański zdg 68 326

2 pokoje
próżne, piękne, słoneczne, łazienka, telefon, mieszkanie dla kulturalnej samotnej osoby. Poza tem 1 pokój próżny, osobne wejście, centrum, wynajmie gospodarz. Pocztowa 31a, m. 1. zdg 68 224

Centrum
mieszkanie 6 pokojowe, przed 1/2 pokojem restaurowane komfortowe, słoneczna strona całe drugie piętro za 130 zł miesięcznie i za zwrotem kosztów przeprowadzki (500 zł) od zaraz lub od 1. 2. 33. do wydzierżawienia. Dwa wchody do mieszkania i dwa wchody z dwóch ulic o budynku. Nadaje się na mieszkanie połączone z biurem ewentl. dla lekarza którego w tej okolicy dotkliwy brak. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdg 68 211

Dwupokojowe
centrum IV piętro zaraz zwrot kosztów. Administrator Grobla 27 m. 22. zdg 68 286

2 pokoje
próżne na biura lub dla samotnej osoby. Skarbo-wa 1, m. 5. zdg 68 274

Mieszkanie
pokój kuchnia Informacje Dziennik Wierzbiciec 3 zdg 68 271

Pokój
kuchnia dwupokojowe, Kramarska 9 m. 1. zdg 68 292

5 pokojowe
mieszkanie, stan dobry, czynsz umiarkowany do wynajęcia od 1 marca. Niegolewskich 7, m. 6. zdg 68 307

Dwupokojowe
trzy pokojowe, jednopokojowe, czynsz miesięczny wszakże Łukaszewicza 6, m. 14 zdg 68 340

Dwupokojowe
jednopokojowe za dzierżawę. — Czarniecki Marcina 62, II. zdg 68 408

9 SZUKA MIESZK.

Mieszkania
2-3 pokojowe w dogodnych warunkach poszukuje penwy płatnik. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 67 658

Urzednik
poszukuje 1-2 pokoi kuchnia. — Oferty Kurjer Poznański zdg 67 511

Szukam
2-3 pokojowe mieszkanie od 1 marca. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia Urbanik, — Grodziska 59. zdg 67 740

Poszukuje
czterech pokoi zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 198

Poszukuje
mieszkania nadającego się na pracownię. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 228

Mieszkania
pokój i kuchnia za dzierżawę miesięczną ewentl. portierstwo poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 359

11 POKOJE UMEBL.

Pokój
czysto umeblowany korzystnie. — Długa 4, miesz. 10. zdg 68 533

Panu
współaj 15. — Ogrodowa 15, mieszkanie 16. zdg 68 780

Pokój
umeblowany niekrepujący z utrzymaniem lub bez, dom inteligentny Wielkie Garbary 18 wejście z Woźnej II, pr. miesz. 4. zdg 67 664

Przeznacza 6
m. 7, słoneczny 1-2 osobowy, frontowy niekrepujący, elektryczność łazienka telefon utrzymaniem bez. zdg 2 255

Pokój
komfortowy w willi centrum. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 67 942

Oddzielny
Kopernika 3 IV, mieszkanie 14. zdg 68 178

Pokój
Niegolewskich 14 m. 13, w podwórzu. zdg 68 179

Umeblowany
jedno — dwuosobowy także małżeństwu. Niegolewskich 3 m. 2. zdg 68 185

Wdowa
wynajmie ładny pokój solidnemu panu lub pani. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 163

Pokój
jeden dwuosobowy. Aleje Marcinkowskiego 17a m. 8. zdg 68 223

2
pokoje łączne, komfortowe, słoneczne, centralne, lift, telefon, klatka schodowa zaraz lub później. Młyńska 9, m. 12. zdg 68 227

Niekrepujący
Graniczna 14 m 10 zdg 68 217

Dwuosobowy
frontowy elektryczność utrzymaniem bez Sw. Marcin 39, mieszkanie 6. zdg 68 216

Centrum
ładne pokoje obiadowe. Adres Kurjer Poznański zdg 68 212

Pokój
pani. Piekary 8a, m. 23. zdg 68 207

Duży
2 osobowy Ul. Poznańska 58, mieszkanie 6. zdg 68 205

Dwuosobowy
ciepły, frontowy, wygodny kulturalnym Chelmońskiego 21. — Właścicielka ziemiska. zdg 68 199

Jasna
12 I. lewo frontowy, komfortowy, utrzymaniem ewentl. fortepianem. zdg 67 522

Odnajmie
2 pokoje bez mebli, Dąbrowskiego 57 — 3. godzina 4-7 pp. zdg 68 196

Pokój
z gotowaniem bezdzietnym lub jednej osobie. Aleja Wielkopolska 43. zdg 68 194

Grunwaldzka
17 I. dwuosobowy słoneczny, w utrzymaniem obiady, bez. zdg 68 245

Śródmieście
Piekary 22 m. 51, tylny dwm dla parnika. zdg 68 229

Marcinkowskiego
3 b, m. 17, dwuosobowy. zdg 68 287

Panienkom
inteligentnym skromnym. Pocztowa 21. zdg 68 281

Pokój
Podgórska 7, m. 3. zdg 68 290

Pokoje
dwuosobowe, Aleje Marcinkowskiego 1 — 7. zdg 68 276

Pokój
wykwintny dla dobrze sytuowanej osoby. Skarbo-wa 1, m. 5. zdg 68 273

Dwuosobowy
(ewentl. utrzymaniem). Półwiejska 7, m. 7. zdg 68 267

Gwarna 10
ładny pokój do wynajęcia, mieszkanie 4. zdg 68 266

Inteligentnym
słoneczny, Wielkie Garbary 4 — 8 zdg 68 262

Duży
lub mały. Półwiejska 33a, m. 17. zdg 68 258

Matejki
60, mieszkanie 1, zaraz. zdg 68 203

Pokój
elektryczność ogrzewanie. Pocztowa 10, m. 5. zdg 68 314

Niekrepujący
pani. Rybaki 20a, m. 8. zdg 68 312

Pokój
elegancki, jednej, dwom osobom wynajmie, dobre utrzymanie (obiady) Skarbo-wa 4 m. 14. zdg 68 302

Jedno-
dwuosobowy. Dominikańska 7 — m. 8. zg 5125

Pokój</

Ubikacja przy ul. Szewskiej ca. 620x530 m i słońca piwnica 160 m² nadające się na biurowe kolonialna lub biuro ze składnią do wynajęcia. Złotostenia Plac Nowomiejski 5. m. 5 w rodz 2-4. zdg 68 168

14 DZIERŻAWY

Warsztat garaż silarski, kuznia ladowa, akumulatorów tanio wydzierżaw. Staszewski Wyspiańskiego 35 zdg 67 593

Fachowiec szuka hotelu lub restauracji w dzierżawę. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 68 411

16 OSOBISTE

Kto może udzielić z San. Francisko wiadomości lub posiada znajomych. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 238

Grafolog - Londoni Przewaga

zabierania latwozernych przez wspólnie wróżki chiromantki, jasnovidzów. Obecnie z Medjum Fakirem afrykańskim zdumiewająco odkrywa wszelkie tajemnice z charakteru pisma anonimów fotografacji wyszczególnia najważniejsze fakty życia określa charakter zdolności, przewidzenie i Tysiączne podziękowania. Dla niezamierzonych sceny 2 złote. Dyskretnie niekrepujące przyjaciela od 3-7 wieczorem Poznań Śniadeckich 4 m. 10. zdg 68 352

22 ROZMAITE

Swetry kostjumy, mundurki włóczkowe wykonuje solidnie, przerabia „Tricot”. Poczta 23. Pg 7 830-319

Farmularze pozwól, poleca Drukarnia Mięszczyńska T. A., Poznań. Murna do nowych nakazów zapłaty i 2, narożnik Nowej 5. Pg 8 131-320

Gluchota szum, cieknie uszu uleczalne. Znajdźcie bezpłatnie pouczającej proszury. - Adres: „Eufonia” Liszki. zdg 67 462/3

Akuszerka Kleinwächterowa Poznań centrum ul. Romana Szymborskiego 2 pierwszy piętro lewo drugo od placu Światokrzyskiego zdg 34 897

Fotografie Partrety, Bracia Pecherscy Al. Je Marcinkowskiego 8. dg 2117

Pocztówki artystyczne, widoki Poznań sprzedam. Sztuka 3 grosze. Ratajczaka 38, mieszk. 2. zdg 68 367

23 OZENKI

Paniątka inteligentna wydatnie zamąż (posag). Wdowcy nie wykucheni. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 201

TEATRY

Teatr Polski: Dziś „Dziłmbi”. Teatr Wielki (Opera): Wtorek, 24. 1. „Carewicz”. Środa, 25. 1. „Manon”. występ p. Z. Fedyczkowskiej i J. Popławskiego. Czwartek, 26. 1. „Dorina”. Teatr Nowy: Dziś „Szukam prawdy”. Wtorek, 24. 1. „Szukam prawdy”. Środa, 25. 1. „Szukam prawdy”. Komedia Muzyczna: Dziś „Jim i Jill”. Wtorek, 24. 1. „Jim i Jill”

DZISIAJ W KINIE

Apollo: „Kino-manjak”. Aurora: „Tajemniczy Zabójca” Charlie „haplin”. Corso: „Pieśń Caballera oraz Ta albo żadna”. Colosseum: „Chicago miasto grzechu”. Muza: „Sewilla miasto miłości”. Metropolis: „Blaski i cienie miłości”. Oza: „Księżna Lowicka”. Orzeł: „Wawóz zaginionych ludzi”. Odcon: „Białe Noce”. Renaissance: „Zbieg z Galer”. Roxy: „Piekielne Kobiety”. Słońce: „Rasputin”. Słinks: „Jej grzech”. Tęcza: „Kochanka z Tahiti”. Wilsona: „Pokusy Europy”

Wdowa przystojna posiadająca własne mieszkanie szuka męża. Panowie na stałej posadzie zechcą złożyć oferty Kurjer Poznański zdg 68 250

Urzędnik państwowy w Warszawie pozna Wielkopolankę do lat 30 w celu matrymonialnym. (Dyskretna zapewniona). Oferty z fotografacją Kurjer Poznański zdg 68 523

Panna lat 23 brunetka posiadająca 12 tys. praznie poznać pana celem zamążpójścia. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 313

24 NAUKA

Poznańskie Kursy Budownictwa (Szkoła Przygotowawca) Kraszewskiego 17 m. 15. Pz 7835/4 53.144/5

Kursy stenografii, książkowości, pisanie maszyna od 1 lutego. Ogrodowa 16 II. zdg 67 621

Korepetytor potrzebny do udzielania lekcji (6 klas gimnazjalnych). Złotostenia: Śniadeckich 30 m. 6. - godz. 18 do 20. zdg 67 615

Angielskiego kto uczy? Szczegółowe oferty Kurjer Poznański zdg 68 176

We wtorek, dnia 24 b. m

ostatni dzień sprzedaży bez-kórk ZAJĘCY, 2,80 zł poleca

LESZCZYŃSKI DOM EKSPORTOWY ul. Gwarna 11, tel 19-27. zdg 17 561

Kursy plastyki choreograficznej dla dzieci - dorosłych rozpoczyna 29 Baletmistrz Szczurek. Złotostenia lekcje tanów każdego czasu. Dom Rzemieślniczy. zdg 67 977

Nowy Akademicki kurs Tańca Szkoła Makowskiego Rozoczyzna środa 8.30 Plac Wolności 14 a. Pg 8136 63.157

Języki Angielski francuski - niemiecki! Kursy fotograficzne Prof. Areuda „Foné”. 27 Grudnia 5. zdg 69 116

Lekcje angielskiego francuskiego udziela Dolców Młyńska 13 1. Złotostenia 6-8 zdg 68 364

Który nauczyciel z Puszczykówka. Mośny lub okolice podałby się do prowadzenia lekcjami panię do egzaminu 5 klasy gimnazjalnej. Złotostenia Kurjer Poznański zdg 68 376

25 MUZYKA

Chór rewersów tworze, poszukuje wybitnych sił. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 806

Pianista do ćwiczeń chóru potrzebny. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 050

Chór rewersów tworze, poszukuje wybitne siły. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 049

Duet damski potrzebny. Złotostenia Kurjer Poznański zdg 68 191

26 ROZRYWKA

Kino „Corso” Pieśń Caballera oraz Ta - albo żadna. zdg 68 219

Kino „Orzeł” Wawóz zaginionych ludzi” Tom Tyler. zdg 68 293

Kino Renaissance Kamtaka 8/0 Sensacyjno. kryminalny film francuskiej produkcji o. L. „Zbieg z Galer”. Pg 8134-41

Kino Tęcza Kochanka z Tahiti zdg 68 247

Kino Wilsona Pokusy Europy. Liljan Harvey. Igo Sym. zdg 68 162

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednocy trzeciej cenie drobnych

Ogrodnik-szofer kawaler szuka posady dobra praktyka, świadectwa. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 011

Bilansista rutynowany poszukuje posady za kładą księgi prawidłowo reguluje. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 320

Technik dentystyczny 10 lat praktyki poszukuje posady Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 67 606

Absolwent 3 klasowej szkoły handlowej poszukuje jakiegokolwiek posady najczęściej do biura Złotostenia z podaniem warunków: Alojzy Biniak Obórka poczta Zdzisława pow. Gniezno. zdg 67 604

Stenotypistka biegle szuka posady ewent na prowincji. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 238

Mistrz młynarski długoletnia praktyka z kauceją posiada dobre świadectwa i referencje szuka zaraz lub później posady nadmłynarsza. Weźmie także mniejszy młyn w dzierżawę. Złotostenia do Kurjera Poznańskiego zdg 67 895

Kasjer dominjalny samotny pisze na maszynie w ostatniej posiadzie 12 lat szuka jakiegokolwiek posady pensja obywatela Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 68 379

Kucharka gospodyni samodzielna i z prao-waniem sztywnej bielizny. Złotostenia Kurjer Poznański zdg 68 180

Posługaczka z dobrem gotowaniem. Złotostenia Kurjer Poznański zdg 68 181

Kupiec doświadczony w żelazie artykuł. budowlanych, zbożu itp. dobry książkowy organizator szuka posady choćby przejściowej. Łaskawe zgłoszenia ustrasz Kurjer Poznański zdg 68 182

Fotografistka biegle w retuszy kłee, poszukuje zniecia zarzą w Poznaniu. Adres wskaze Kurjer Poznański zdg 68 187

Osoba inteligentna z kauceją 500 zł poszukuje posady biurowej lub innej. Adres wskaze Kurjer Poznański zdg 68 188

Ekspedjentka biegle do kolonialki, lub piekarni szuka odpowiedniej posady za kauceją. Złotostenia Kurjer Poznański zdg 68 225

Odzież balową i wieczorową czysti obemicznie w 24 godzinach "BARWA" Kalamajskiego Pg 7 826-250

Paniątka poszukuje posady do dzieci i pomocy pani. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 220

Dziewczyna poszukuje posady z smacznym gotowaniem wypiekaniem ciast zaprawami od 15 lutego. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 213

Starsza ucziwa dziewczyna poszukuje posady z gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 208

Posługaczka poszukuje posady 3 razy lub 2 w tygodniu w śródmieściu. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 203

Pokojowa z dobrem gotowaniem szuka posady. Oferty do Kurjera Poznański zdg 68 196

Dziewczyna z poleceniami, dobrymi świadectwami umiejąca dobrze gotować, szuka posady w lepszym domu od pierwszego lutego. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 242

Dziewczyna szuka posady do dzieci lub wszelkiej pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 240

Ogrodnik - bartnik kawaler 11letnia praktyka bardzo dobrimi świadectwami poszukuje posady zaraz lub później. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 254/5

Dziewczyna z gotowaniem do wszystkiego, dobrimi świadectwami, pracowita, ucziwa szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 230

Poszukuje pracy w zakresie księgowości, korespondencji handl, interwencyj, podatkowych również posamięjsowo. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 003

Poszukuje posady do wszystkiego z gotowaniem od 1. 2. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 209

Poszukuje posady jako przychodnia. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 208

Dziewczyna poszukuje posady bez spańka. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 265

Krawcowa biegle szuka pracy w domu. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 263

Posługaczka poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 261

Urzędnik gospodarczy lat 29, z sześciolletnią praktyką i szkołą rolniczą, z bardzo dobrimi świadectwami i poleceniami znanych ziemian, obeznanym wszechstronnie poszukuje posady. Złotostenia Kurjer Poznański zdg 68 322

Sluząca ucziwa z gotowaniem poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 320

Dziewczyna ucziwa i pracowita poszukuje posady dwa lub trzy razy w tygodniu. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 319

Inteligentna mloda paniątka szuka posady do dzieci. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 311

Uczeń poszukuje nauki jako piekarz cukiernik lub szofer mechanicz. Piotrowski. Lasek pod Poznaniem zdg 68 303

Przyjmie posade z kauceją do 1000 zł jako woźny, portier, zawiadowca gospodarstwa rolnego. Sam posiadałem dotychczas gospodarstwo. Złotostenia Kurjer Poznański zdg 68 305

Starsza sluząca wiejska skromna ucziwa przyjmie posade do prac domowych, w lepszym domu. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 304

Sierota z lepszymi polnymi, z dobrimi świadectwami poszukuje posady z gotowaniem w lepszym domu u bezdzietnych państwa od 1. 2. lub 15. Zna jezyk niemiecki. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 68 283

Dla córki skromnej 16 letniej szukam posady uczennicy najchętniej do piekarni. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 68 406

Sluząca skromna poszukuje posady z gotowaniem. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 68 405

Książkowa maszynistka szuka posady pooduczonej. Skromne wynagrodzenie. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 404

Dziewczyna mloda sumienna czysta spokojna poszukuje posady od 1. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 300

Slusarz - maszynista obeznanym z wszelkimi maszynami poszukuje jakiegokolwiek posady maszynisty, nałacza w mlynie majątku itp. Złotostenia Kurjer Poznański zdg 68 387

Ucziwa dziewczyna poszukuje posady cołkowiak gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 335

Gospodyni samodzielna znająca dobra kuchnie warszawską oraz gospodarstwo wiejskie i miejskie poszukuje posady zaraz lub później w majątku lub w samotnej osobie. Złotostenia Kurjer Poznański zdg 68 364

Rymarz z branży pasów transmisyjnych szuka zaraz posady. Ostatnia posada 10 lat na stanowisku kierowniczym, zwolniony z powodu likwidacji fabryki. Złotostenia Kurjer Poznański zdg 68 332

Kewal maszynista, egzaminowany podkuwacz z własnymi narzędziami, kawaler 8 lat praktyki szuka posady. Złotostenia Kurjer Poznański zdg 68 320

Ekspedjentka rzemieślnicza przyjmie posade zaraz lub od 1. II. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 68 370

Pani samotna inteligentna w średnim wieku, ze skromnymi wymaganiami przyjmie posade zarządczyni domu i do opieki nad dziećmi. Złotostenia Kurjer Poznański zdg 68 374

Specjalista z praktyką zagraniczną wyraża instrumenty, mandoliny, mandole, gitary, rezulnie gitary, odpowiada za czystość akordów poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 375

Wychowawczyni szuka posady na prowincji. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 360

Sluząca samodzielnym gotowaniem do wszystkiego poszukuje posady od 1. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 363

Dziewczyna lat 19, cołkowiak gotowania praniem lub za druga poszukuje posady od 1 lutego. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 355

Posługaczka ucziwa sumienna starsza z dobrem gotowaniem do wszystkiego poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 082

Krawcowa dobra szuka pracy w domu i poza dom. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 080

Dziewczyna sumienna samodzielnym gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 120

COLOSSEUM CHICAGO Największy film obyczajowy świata W roli gł.: Viktor Varkonyi Pg 8 135 42

Maturzysta inteligentny towarzyski, a przedewszystkiem dobry wykladowca przygotowuje do wstępczo egzaminu do gimnazjum, przymie i obowiązki nauczyciela domowego sekretarza osobistego lub lektora. Wymaganiami skromne, miejscowość obywatela. Wynagrodzenie pieniężne niekonieczne. Łaskawe oferty proszę skierować do „Wielkopolanina” Poznań zdg 67 528

Książkowa samodzielna posade biegle na maszynie, zna jezyk polski i niemiecki, szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 184

Stenotypistka biegle szuka posady na prowincji. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 238

Nauczycielka wychowawczyni zdrowa Uniwersyteci francuski muzyka szuka posady. Skromne wymagania. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 602

Krawcowa krój pierwszorzedny poszukuje pracy po domach. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 428

Bona 4 lata praktyki w lepszych domach, dobre wykształcenie, dobrze polsko niemiecki, jezyk polsko niemiecki, prośba, szuka posady 1. 2. lub później. Oferty do Kurjera Poznański zdg 67 883

Ucziwa dziewczyna poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 180

Kuśnierka - maszynistka z firmy Pawelek szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 132

Dziewczyna do wszystkiego z gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 689

Posade przyjmie od 1. 2. dziewczyna inteligentna, zaufana, oszczędna, samodzielną, ma wszechstronnie gospodarstwo domowe, kuchnie elegancka i skromna wzorowa czystość. Wzajemnie życzliwość i dobrego traktowania najsuwniejsza praca, świadectwa dobre. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 704

28 WOLNE MIEJSCA Ekspedjentka z branży rzemieślniczej pierwszorzedna siła potrzebna zaraz. Fr. Różycki, św. Marcina 54. zdg 68 215

Humor zagraniczny

3 zdolne energiczne panie do pracy zewnętrznej przyjmujemy natychmiast, dobra siła czystości. Złotostenia z dokumentami wtorek 11-12 i 5-6. Prusiewicz Młyńska 9. zdg 68 383

Przychodnia na cały dzień z gotowaniem potrzebna. Kantata 1 m. 3. zdg 68 380

Filet haftów ręcznych robót włóczkowych wycuzam. Miesięcznie 6.- Sosińska Półwiejska 37 m. 4. zdg 68 246

Filet haftów ręcznych robót włóczkowych wycuzam. Miesięcznie 6.- Sosińska Półwiejska 37 m. 4. zdg 68 246

Profesor: - Udam się do twego ojca, smarkaczu! Synek lekarza: - Ostrzegam pana psora, że tatuś bierze 20 zł za wizytę.

(Everybody's, Londyn). S. F.

Humor zagraniczny

Profesor: - Udam się do twego ojca, smarkaczu! Synek lekarza: - Ostrzegam pana psora, że tatuś bierze 20 zł za wizytę.

(Everybody's, Londyn). S. F.

Sluząca do wszystkiego gotowanie sprzątanie czysta dobrze polecona potrzebna. Wołkiewiczowa, Nowa 11 skład. zdg 68 214

Uczennica do składu rzeczniczego potrzebna Maleskiego 15 rzecznictwo. zdg 68 206

Dziewczyna mloda czysta znająca prace domowe pranie, calodziennie bez spania. Zaczise 2 parter, narożnik Jasnej. zdg 68 317

Pomocnik fryzjerski, potrzebny Marszałka Focha 84 narożnik Emilii Sczanieckiej. zdg 68 301

Pomocnik gastr. z kauceją 500 zł potrzebny. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 330

Wspólniczka do dobrze zaprowadzonego biura praw w Poznaniu z liczną klientelą przyjeżdżają z gotówką do 500 zł. Złotostenia Kurjer Poznański zdg 68 356

Posługaczka potrzebna. Wskaze Kurjer Poznański zdg 68 353

Nauczycielki z pozwoleniem państwowym ze znajomością jezyka niemieckiego, piszącej na maszynie poszukuje do uczenia chłopca i lekciek prac biurowych. Złotostenia z życiorysem, fotografacją oraz podaniem żądanej pensji przy wolnym mieszkaniu i utrzymaniu do Kurjera Poznańskiego pod zdg 67 995

Poszukuje sie osoby czystej ucziwej z gotowaniem, która by poza swoją pracą jęka zyciem lub tu zajęła sie opieką nad starszą osobą o az drobnymi posługami. Złotostenia z podaniem wynagrodzenia bez utrzymania Kurjer Poznański zdg 68 189

Sluząca potrzebna. Rzecznictwo. Matejki 40 zdg 68 192

W mieście Wojew. większa stolarnia na budowie, meble i sprzęty gimnastyczne poszukuje wspólnika z kapitałem 2-3 tys. warunk dobry stolarz. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 221

Uczennice potrzebne. Złotostenia Pracowalnia, Różana 23 lub Jaskółcza 32. zdg 68 200

Maszynistka biegle pod dyktando Maszynopis Sw. Marcina 43. zdg 68 264

Filet Wszelkich haftów ręcznych robót włóczkowych abażurów jedwabnych celulozy kwiatów z celulozy wycuzam. Miesięcznie 6.- Sosińska Półwiejska 37 - 4. zdg 68 248

Kucharki dobrze gotujące skromnej ucziwej poszukuje. Skarbowa 4 m. 14 zdg 68 303

Poszukuje lekarza dentystrycznej lub aprowmonej, dentystry zaraz lub od 1. 2. 33. Złotostenia Kurjer Poznański zdg 68 326

Przebrana sluząca do wszystkiego, Górna Wilda 41, m. 7. zdg 68 394

3 zdolne energiczne panie do pracy zewnętrznej przyjmujemy natychmiast, dobra siła czystości. Złotostenia z dokumentami wtorek 11-12 i 5-6. Prusiewicz Młyńska 9. zdg 68 383

Przychodnia na cały dzień z gotowaniem potrzebna. Kantata 1 m. 3. zdg 68 380

Filet haftów ręcznych robót włóczkowych wycuzam. Miesięcznie 6.- Sosińska Półwiejska 37 m. 4. zdg 68 246

Przechodnia na cały dzień z gotowaniem potrzebna. Kantata 1 m. 3. zdg 68 380

Filet haftów ręcznych robót włóczkowych wycuzam. Miesięcznie 6.- Sosińska Półwiejska 37 m. 4. zdg 68 246

Przechodnia na cały dzień z gotowaniem potrzebna. Kantata 1 m. 3. zdg 68 380

Filet haftów ręcznych robót włóczkowych wycuzam. Miesięcznie 6.- Sosińska Półwiejska 37 m. 4. zdg 68 246

Przechodnia na cały dzień z gotowaniem potrzebna. Kantata 1 m. 3. zdg 68 380

Filet haftów ręcznych robót włóczkowych wycuzam. Miesięcznie 6.- Sosińska Półwiejska 37 m. 4. zdg 68 246

Przechodnia na cały dzień z gotowaniem potrzebna. Kantata 1 m. 3. zdg 68 380

Filet haftów ręcznych robót włóczkowych wycuzam. Miesięcznie 6.- Sosińska Półwiejska 37 m. 4. zdg 68 246

Przechodnia na cały dzień z gotowaniem potrzebna. Kantata 1 m. 3. zdg 68 380

Filet haftów ręcznych robót włóczkowych wycuzam. Miesięcznie 6.- Sosińska Półwiejska 37 m. 4. zdg 68 246

Przechodnia na cały dzień z gotowaniem potrzebna. Kantata 1 m. 3. zdg 68 380

Filet haftów ręcznych robót włóczkowych wycuzam. Miesięcznie 6.- Sosińska Półwiejska 37 m. 4. zdg 68 246

Przechodnia na cały dzień z gotowaniem potrzebna. Kantata 1 m. 3. zdg 68 380

Filet haftów ręcznych robót włóczkowych wycuzam. Miesięcznie 6.- Sosińska Półwiejska 37 m. 4. zdg 68 246

Pr